

## Przewodniczący Rady Państwa przyjął ambasadora Polski w Austrii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 30 września br. nowo mianowanego ambasadora PRL w Republice Austrii Andrzeja Jędrasika.

## Inauguracja nowego roku działalności oświatowo-politycznej w woj. radomskim

Informacja własna

(B) W Radomiu odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego partyjnego, w której uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem — Januszem Prokopiakiem, pierwsi sekretarze miejskich, gminnych i zakładowych organizacji partyjnych, lektorzy szkolenia partyjnego i działacze szerokiego frontu ideologicznego.

Liczące przybyłych przedstawicieli 3-tysięcznej rzeszy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego powitała w imieniu egzekutywy KW PZPR sekretarz KW — Krystyna Firmanty.

Kilkudziesięciu przodującym lektorom i wykładowcom wręczone zostały odznaki „Działacza Frontu Jedności Narodu”, medale pamiątkowe za popularyzacje marksizmu-leninizmu i dyplomy uznania przyznane przez kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej.

I sekretarz KW PZPR — Janusz Prokopiak w swym wystąpieniu skierowanym do blisko 50-tysięcznej rzeszy słuchaczy tegorocznego szkolenia politycznego zwrócił uwagę na nowe warunki i tematykę preferującą popularyzację głębokiej znajomości programu i zasad działania partii w okresie dynamicznego rozwoju wszystkich dziedzin życia społeczno-politycznego w kraju.

Wiele uwagi poświęcił się powszechnym formom szkolenia kandydatów i młodych stażem członków PZPR. W szkoleniu dominować będą problemy społeczno-gospodarcze i ekonomiczne socjalistycznego państwa. Jednym z ważnych zadań jest pogłębienie pracy politycznej wśród mieszkańców wsi.

Zebrań wysłuchał wystąpienia członka Biura Politycznego KC PZPR — Władysława Kruczka, który szczególnie uwagę zwrócił na potrzebę codziennej konfrontacji programu partii z jego realizacją, z praktyczną działalnością społeczno-gospodarczą.

Ważnym zadaniem jest pogłębienie integracji oświaty politycznej z oświatą ogólną. Istotną rolę przypada w tym zakresie działaczom frontu ideowo-politycznego.

Inaugurację roku szkolenia oświatowo-politycznego zakończył uroczysty koncert z udziałem artystów Teatru Powszechnego w Radomiu. (be-de)

## Obchody Miesiąca Oszczędności w woj. radomskim

Informacja własna

(B) Obchody tradycyjnego Miesiąca Oszczędności w woj. radomskim zainaugurowane zostały 30 września br. podczas posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Oszczędności.

Październikowe imprezy będą przebiegać pod znakiem dalszego popularyzowania różnego rodzaju form oszczędzania i gromadzenia środków w placówkach PKO oraz w bankach spółdzielczych, gdzie mieszkańcy zgromadzili dotychczas ponad 5,8 mld zł. Większą niż dotychczas uwagę zwróci się na popularyzację wplatów tzw. trzynastek na książeczki lub bonny PKO, zakładania książeczek mieszkaniowych przez studentów oraz zwiększenia aktywności urzędów pocztowych w obrocie oszczędnościowym na wsi.

Podkreślono też społeczna wartość oszczędzania surowców, materiałów pomocniczych oraz paliw i energii elektrycznej. Szczególnie racjonalne zużycie energii elektrycznej mieć będzie istotne znaczenie w rozpoczynającym się szczycie, którego pokonanie w dużym stopniu zależy od gospodarskiego postępowania w zakładach pracy i w domach.

W październiku na terenie woj. radomskiego odbędzie się wiele imprez popularyzujących idee oszczędzania. (tms)

## 50 lat miejskiej gazowni w Radomiu

Informacja własna

(B) Przed 50 laty, 10 października 1928 r. rozpoczęła prace radomska gazownia, najmłodszy tego typu zakład budowany w okresie międzywojennym. Dzienna porcja gazu dostarczanego około 300 odbiorcom wynosiła niewiele ponad 4 tys. m sześć. Dziś zakład już nie istnieje. Po przeprowadzonej modernizacji linii przesyłowych mieszkańcy Radomia i województwa otrzymują ponad 42 mln m sześć. rocznie.

50-lecie gazowni radomskiej stało się okazją do zorganizowania konferencji, w której obok załogi rejonu radomskiego wzięli udział delegacje gazowni z Łodzi, Warszawy i Białegostoku, podległe Mazowieckim Zakładom Gazownictwa. Wygłoszono referaty poświęcone rysowi historycznemu rozwoju gazownictwa w Radomiu, technologii zmiany gazu na ziemny, zastosowaniu tworzyw sztucznych w gazownictwie oraz perspektywicznemu rozwojowi gazownictwa w woj. radomskim.

Podczas spotkania zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe. (am)

## Katastrofalna powódź w Indiach 3 mln ludzi odciętych od świata

DELHI. W Indiach, w wyniku nowej, drugiej w tym miesiącu, katastrofalnej powodzi w Bengalu Zachodnim zginęło prawdopodobnie ok. najmniej 500 osób. Dokładne dane nie są jeszcze znane. Ulewne deszcze o niespotykanym rozmiarach, jakie padają od środy, spowodowały straszliwą powódź w 12 spośród 16 okręgów tego położonego w północno-wschodniej części Indii stanu liczącego 51 mln mieszkańców. Rzeki, które wstąpiły z brzegów zalały na głębokość do 2 metrów obszary zamieszkałe przez 15 mln ludzi.

Stolica Bengalu Zachodniego 9-milionowa Kalkuta była nadal sparaliżowana przez powódź. Ekipy ratownicze pomogły w ewakuacji 150 tys. osób pozabawionych dachu nad głową. Znalazły one schronienie w szkołach i 230 specjalnych obozach. Podano, że stracono kontakt z 30 łodziami ratowniczymi, na których znajdowało się ponad 200 żołnierzy.

Powódź objęła obszar o powierzchni 35 tysięcy kilometrów kwadratowych, zamieszkały przez 14,8 mln osób. Z tej liczby 3 miliony osób są odcięte od świata, tzn. koczują na dachach domów, nasypanych kolejowych i innych wyżej położonych terenach, lub nawet na wierzchołkach drzew i najczęściej nie mają żywności ani wody pitnej. Do soboty, wskutek niskiego pułapu chmur, ulew i burz nie można było zrzucać żywności z samolotów i śmigłowców.

Wobec zerwania kilku mostów i rozmycia nasypanych kolejowych w Kalkucie, pociągi i autobusy międzymiastowe nadal prawie nie kursują i metropolia pozostaje odcięta od świata. 88 osób zginęło 1 bm, gdy autobus pasażerski spadł z błotnistej drogi do wypełnionego wodą kanału w odległości 30 km od Kalkuty.

Bardzo poważne szkody poniosł przemysł Zachodniego Bengalu. Huta w Durgapurze wznowi produkcję dopiero za kilka tygodni. Wskutek zatopienia 52 kopalni, dzienne wydobycie węgla zmniejszyło się o 64 tysięcy ton.

Indyjska agencja UNI informuje o nowej powodzi w stanach Uttar Pradesh i Bihar.

(A) W uczelniach wyższych pierwsze dni października minęły pod znakiem uroczystości. Centralna inauguracja zajęć akademickich odbędzie się dzisiaj jednakże każda z pozostałych naszych uczelni i każdy z jej wydziałów powitała kolejny rok pracy w równie odświętnej atmosferze. Będzie to rok, jak poprzednie, wypełniony pracą dydaktyczną, wychowawczą, badawczo-naukową. Tym razem jednak szczególny nacisk postanowiono położyć na wyrażenie podniesienia poziomu kształcenia i wychowania młodzieży akademickiej.

Chodzi więc o poprawę dydaktyki, jej skuteczności. Zajęcia będą prowadzone w sposób bardziej atrakcyjny i nowoczesny, przy wykorzystaniu nie tylko technicznych środków nauczania, w które uczelnie zostały już w całości wyposażone, lecz także nowych metod przekazywania wiedzy i kształcenia określonych umiejętności. Tróskliwa opieka otoczy się młodzieżą szczególnie uzdolnioną. Stanowi ona 10-13 proc. studentów akademickiej, a niepełni, nie zawsze ma odpowiednią

„Gaudeamus” brzmi radośnie

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

Chodzi o to, aby troska o kształtowanie odpowiednich podstaw przyszłej inteligencji towarzyszyła codziennej pracy wykładowców. Oczywiście, nie sposób tu pominąć rolę, jaką odgrywają właściwie prowadzone zajęcia z przedmiotów ideologicznych, politycznych, społecznych oraz wpływu, jaki może wywierać dobra organizacja studencka. Najważniejsze w wychowawczym oddziaływaniu uczelni są jednak postawy jej własnych pracowników, naukowców, dydaktycznych i administracyjnych.

W tak uroczystym dniu inauguracji zajęć w wyższych uczelniach, wszystkim ich pracownikom życzymy spełnienia postawionych przed sobą celów, a studentom — zadowolenia i satysfakcji z wyników w nauce i z, równie kształcącej, pracy społecznej. Wszak „Gaudeamus” jest piosenką niosącą radość z możliwości uczenia się... (REM)

## By wojny nie rodziły się w umysłach ludzi

# Idea Edwarda Gierka o wychowaniu dla życia w pokoju upowszechniona na forum Narodów Zjednoczonych

Informacja własna

(P) Delegacja 150 państw w Organizacji Narodów Zjednoczonych otrzymała pod koniec zeszłego tygodnia tekst polskiego projektu deklaracji „O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”. Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim powitał z zadowoleniem polską inicjatywę jako krok, który mógłby się przyczynić do realizacji głównego celu ludzkości — ukształtowania pokojowej przyszłości świata. Dążenia do takiego celu legły u podstaw Karty Narodów Zjednoczonych.

Idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju została po raz pierwszy zaprezentowana z trybuny ONZ w przemówieniu I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka wygłoszonym 10 października 1974 roku. Przywódca naszego narodu powiedział wówczas na forum Narodów Zjednoczonych w imieniu Polski: „Uczyliśmy ze sprawy wychowania młodych pokoleń dla życia w pokoju i przyjaźni między narodami jeden z największych celów, nadając praktyczny kształt głęboko humanistycznej

nym ideałom zawartym w Karcie Narodów Zjednoczonych. Wprowadzamy je do programów oświatowych i wychowawczych we wszystkich krajach.”

Projekt deklaracji o wychowaniu w duchu pokoju jest konkretnym rozwinięciem tej idei.

Deklaracja „wzywa uroczystie wszystkie państwa, aby w swojej działalności kierowały się uznaniem nadrzędnej doniosłości i konieczności ustanowienia, utrzymania i umocnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju dla obecnych i przyszłych pokoleń”.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

## Z prac Prezydium Rządu

# Informacja o rozmowach polsko-bułgarskich \* Zakładowa działalność socjalna i bytowa \* Rozwój usług i handlu na wsi \* Budowa warszawskiego zintegrowanego zespołu magazynów

(A) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 września br. Prezydium Rządu wysłuchało informacji o przebiegu i wynikach rozmów polsko-bułgarskich prowadzonych w Warszawie w dniach 11 i 12 września bież. roku pod przewodnictwem premierów Piotra Jaroszewicza i Stanko Todorowa.

Prezydium Rządu stwierdziło, że przyjacielska robocza wizyta w Polsce członka Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów LRB oraz przeprowadzone w jej toku rozmowy i podpisane dokumenty mają istotne znaczenie dla dalszego zacieśnienia tradycyjnie przyjaznych stosunków i wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią.

Współpraca ta przyczyniła się do osiągnięcia postępu w społeczno-gospodarczym rozwoju obu krajów. Rozmowy i powzięte w ich toku ustalenia precyzują wezwole kierunki oraz przedsięwzięcia zmierzające do poszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej, handlowej i kulturalnej pomiędzy obu krajami i narodami. Przeprowadzone rozmowy i ich rezultaty stanowią również ważny wkład w umacnianie jedności

ci i zwartości całej wspólnoty państw socjalistycznych. Prezydium Rządu z zadowoleniem aprobowało wyniki rozmów.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o stanie realizacji wytycznych Biura Politycz-



## Pierwsza porażka piłkarzy Widzewa Legia zremisowała z Ruchem 1:1

(P) W sobotnio-niedzielnych meczach o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej pierwszą porażkę ponieśli prowadzący w tabeli zespół Widzewa. Łódzianie przegrali z Lechem Poznań 1:2. Mecz odbył się w Częstochowie, gdyż Widzew — zgodnie z nałożoną karą — rozgrywać musi swoje spotkania poza Łodzią.

Stoleczna Legia zremisowała z Ruchem Chorzów 1:1. Natomiast

Gwardia przegrała w Krakowie z Wisłą 1:3.  
Pozostałe wyniki:  
GKS Katowice — Pogoń Szczecin 2:1  
Odra Opole — ŁKS Łódź 1:0  
Szombierki Bytom — Arka Gdynia 0:1  
Śląsk Wrocław — Polonia Bytom 2:0  
Stal Mielec — Zagłębie Sosnowiec 1:1.  
W tabeli nadal prowadzi Widzew — 16 pkt., przed Legią — 14 pkt. i Ruchem — 13 pkt.

Nadal znakomicie spłsuja się w rozgrywkach II ligi piłkarze Ursus. Odnieśli oni ósme zwycięstwo, pokonując Raków Częstochowa 2:1. Ursus oczywiście nadal prowadzi w tabeli grupy II.

Nasi siatkarze zajęli dopiero ósme miejsce w mistrzostwach świata, które zakończyły się w Rzymie. W ostatnich meczach Polacy przegrali z Brazylią 0:3 oraz z ChRL 2:3.

## Pierwszy dzień czasu zimowego

(P) 1 bm. o godz. 2.00 w nocy cofnęliśmy wskazówki zegarów na godzinę 1.00. Tym samym zakończyło się w Polsce obowiązywanie tzw. czasu letniego i rozpoczęliśmy czas zimowy, środkowoeuropejski.

Różniczenie na czas zimowy i letni wprowadzone po kilku nastoletniej przerwie — w ostatnich dwóch latach, podjętym było przede wszystkim potrzebą odciążenia naszej energetyki.

Pierwszy dzień obowiązywania czasu zimowego przysporzył niektórym wiele kłopotów. Dotyczy to m.in. pasażerów komunikacji lotniczej, zwłaszcza w ruchu międzynarodowym. Informacje pisawce, obywateli planu regionalnego Trypolitanii, planu generalnego Trypolisu stolicy Libii oraz 78 planów urbanistycznych miast i osiedli znajdujących się na obszarze ok. 230 tys. km kw.

Projekt zawiera zakres kompleksowych opracowań geodezyjnych oraz pełna problematykę przewidzianą dla planów regionalnych oraz urbanistycznych.

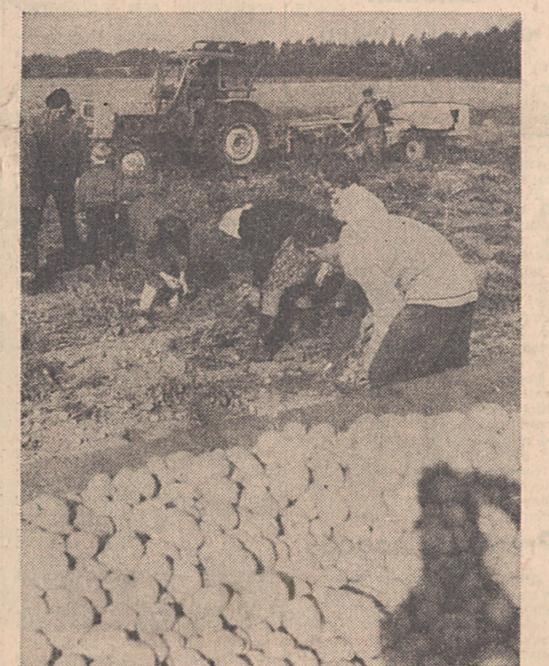
Podpisany kontrakt jest największym opracowaniem urbanistycznym wykonywanym przez Polaków poza granicami kraju. (P)

## Polsko-libijski kontrakt na opracowanie planów urbanistycznych

TRYPOLIS (PAP). W Trypolisie został podpisany polsko-libijski kontrakt o wartości ok. 33 mln zł dew. na opracowanie planu regionalnego Trypolitanii, planu generalnego Trypolisu stolicy Libii oraz 78 planów urbanistycznych miast i osiedli znajdujących się na obszarze ok. 230 tys. km kw.

Projekt zawiera zakres kompleksowych opracowań geodezyjnych oraz pełna problematykę przewidzianą dla planów regionalnych oraz urbanistycznych.

Podpisany kontrakt jest największym opracowaniem urbanistycznym wykonywanym przez Polaków poza granicami kraju. (P)



Wykopki. Każda chwila bezdeszczowej pogody wykorzystywana jest przy pracach polowych. Oto zbiór ziemniaków na polu Henryka Korzeniowskiego ze wsi Stanisławowa w woj. stołecznym. (A)

## Reporterska sonda „Życia”

# Budowa mieszkań — na pierwszy plan

(A) Budownictwo mieszkaniowe należy obecnie do najpilniejszych zadań społeczno-gospodarczych w naszym kraju. Stworzono mu wiele priorytetów, przyznano wiele dodatkowych środków. Jak przebiega realizacja tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego?

Poprzez reporterską sondę „Życia” szukamy odpowiedzi na to ważne pytanie. Warszawa

Warszawiacy z uwagą śledzą postęp prac na placach budowy

w stolicy i województwie. Są one prowadzone wprawdzie nieco lepiej niż w zeszłym roku, nadal jednak budzi uzasadniony niepokój przebieg realizacji planu budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego. Najwięcej troski przysparza brak rytmiczności w przekazywaniu do użytku bloków mieszkalnych, pawilonów handlowo-usługowych, szkół, przedszkoli.

W sierpniu, przy bardzo nieprzyjajnej pogodzie, ulewnych deszczach, które dla budowlanych są równie dokuczliwe jak dla rolników, Zjednoczenie Budownictwa „Warszawa” wykonało 97 proc. miesięcznych zadań, a więc nieco więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Efekty w postaci przekazywanych mieszkań w tym miesiącu były jednak bardzo skromne. Klucze do nowych lokali otrzymało tylko 336 rodzin.

Lepsze wyniki osiągnęło Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego, zajmujące się m. in. układaniem podziemnej sieci ubrojenia komunalnego. Wykonano ono plan sierpniowy w 103 proc.

## Zamiast „babiego lata” — chłodna, dżdżysta jesień

Informacja własna

(P) Zamiast „babiego lata” mamy chłodną i dżdżystą jesień. Obszar Polski znajduje się w zasięgu rozległego niżu, przeważa więc zachmurzenie duże z opadami deszczu. Lokalnie w niedziele wystąpiły mgły i zamglenia, burze i grad. W południe termometry wskazywały: od 4 st. w Suwałkach i Olsztynie do 12 st. w Wrocławiu i Przemysłu; w Warszawie notowano 10 st.

W Beskidach wiał halny. Prędkość wiatru w wyższych par-

tiach gór dochodziła w porywach do 25 m na sekundę. Halny uszkodził wiele napowietrznych sieci energetycznych, a także przerwał łączność telefoniczną ze schroniskami na Skrzycznem, Wielkiej Rańcy, Leskowie i Przegibku Żywiecanskim.

W Tatrach leje deszcz; w wyższych partiach pada śnieg. — Jaką pogodę przewiduje w październiku Biuro Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wod-

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



# Z prac Prezydium Rządu

**(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1**

padkowe na wielu stanowiskach przy obsłudze maszyn i urządzeń technicznych, a także w transporcie, przy pracach na wysokościach i innych. Ograniczone działanie substancji szkodliwych, pyłów przemysłowych, hałasu i wibracji. W roku 1977 liczba wypadków przy pracy zmniejszyła się o 5,9 proc. a w porównaniu z 1976 r. o dalsze 4,9 proc. w stosunku do analogicznych okresów roku poprzedniego. Stało się to możliwe dzięki zaangażowaniu aktywów społecznego i związków zawodowych w realizację zadań bhp, zwłaszcza zaś dzięki większemu zainteresowaniu konferencjami samorządów robotniczych warunkami pracy załóg. Lepiej też wykorzystuje się wyniki prac i pomoc placówek naukowo-badawczych.

Z kolei zakładowa działalność socjalno-bytowa w coraz większym stopniu przyczynia się do poprawy warunków życia pracowników i ich rodzin. Stał się to rezultatem ulegających świadczenia socjalne zakładów pracy jako: wczasów, organizacji wypoczynku w dni wolne od pracy, kolonij, obnów czy zimowisk dla dzieci i młodzieży, a także usług kulturalno-ohwiatowych, sportowych i turystycznych. Ze zwiększonej pomocy korzystają młode małżeństwa. Rozwijana jest działalność socjalna na rzecz emerytów i rencistów.

W roku bieżącym odpis na zakładowy fundusz socjalny osiągnie kwotę 13,5 mld zł, gdy w roku 1977 wyniósł 13,1 mld zł. Prezydium Rządu stwierdziło, że te wzrastające środki dają zakładom pracy możliwość osiągnięcia dalszego postępu w zaspokajaniu socjalnych i bytowych potrzeb pracowników i ich rodzin. Chodzi jednak o to, aby środki te wykorzystywać w sposób planowy, pozwalający na zaspokojenie najważniejszych potrzeb.

Zalecono wzmocnienie działań na rzecz polepszenia warunków pracy załóg, w tym warunków bhp. Za istotne uznano usprawnienie szkolenia pracowników zakładów pracy w dziedzinie bhp oraz dalsze doskonalenie nauczania bhp i ergonomii w szkołach wyższych i zawodowych. Duże znaczenie ma też doskonalenie punktu widzenia bhp projektowania obiektów, maszyn i urządzeń.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy dalszego rozwoju usług bytowych na wsi oraz handlu wiejskiego. Stwierdzono, iż pomimo postępu, czego wyrazem jest m.in. przyrost placówek usługowych, rozszerzenie zakresu usług oraz poprawa ich jakości i terminowości — podaż usług na wsi wciąż jest nadal niewystarczająca. Zalecono, wiodąc z uwagi ogólnym gospodarczym i społeczno-ekonomicznym, a szczególnie w zakresie usług, zwiększenie nakładów inwestycyjnych na obiekty usługowe w gminach. Wielką w tej mierze rolę do spełnienia mają spółdzielczości rolnicza „Samopomoc Chłopska” i rzemieślniczo-rolnicza.

Oceniając działalność handlu wiejskiego Prezydium Rządu stwierdziło, iż realizację on poważne zadania społeczno-ekonomiczne oraz uznano, że istnieje potrzeba dalszego rozwoju i racjonalizacji sieci handlowej i usługowej, wykorzystując środki przyznane na ten cel. Należy nadal, zwłaszcza w handlu artykułami spożywczymi, wprowadzać system ajencyjny. Handel wiejski powinien szybciej rozwijać nowoczesną sieć

# Budowa mieszkań — na pierwszy plan

**(D) DOKONCZENIE ZE STR. 1**

Sytuacja nie jest więc łatwa, wymaga dalszej mobilizacji sił i środków. Warszawa otrzymała w tym roku pokazywa zastrzyk maszyn i sprzętu budowlanego, uzyskała też zgodę na znaczne zwiększenie zatrudnienia, na przeprowadzenie werbunku robotników nie tylko w woj. stołecznym lecz i w innych regionach kraju. Przyznano to jednak tylko ograniczony efekt. Nadal na wielu placach budowy występują poważne braki m.in. w zatrudnieniu.

Na liście klopotów, z którymi w ciągu całego roku borykają się kombinaty i przedsiębiorstwa, wpisane należy niedostateczne zaopatrzenie w materiały budowlane oraz występujący szczególnie ostro niedostatek środków transportu. Naszym zdaniem spora do zyczenia pozostawia także sama organizacja procesu budowlanego i wykorzystanie czasu pracy załogi i sprzętu.

Najtrudniejsza sytuacja rysuje się w budownictwie towarzyszącym. Jest to zresztą zjawisko, obserwowane w całym kraju — jak pamiętamy w ciągu 3 milionów lat plan resortu budownictwa w tym zakresie nie

był wykonywany. W stolicy w ciągu 8 miesięcy br. zrealizowano tylko 20 proc. rocznego planu budownictwa towarzyszącego. Z 42 obiektów handlowych, które miały być wzniesione w br., przekazano dotąd 6, a w przyszłości ma być 17. Na 14 zabudowanych w planie przedskłoni oddano 7, dalsze 5 ma być jeszcze postawione w br.

Jakie wnioski wyciąga gospodarka miasta z istniejącej, trudnej sytuacji? Aktualny stan prac wskazuje, że budowlanki w zasadzie są w stanie wykonać wszystko to, co łączą się z montażem domów, z oddaniem tzw. stanów surowych. Trzeba im jednak udzielić pomocy zwłaszcza w robotach wykończeniowych, zapewnić niezbędną liczbę rak do pracy. Pomoc ta okaże warszawskie zakłady przemysłowe i komunalne. Przejmą one, podobnie jak w zeszłym roku, wiele mieszkań do wykończenia.

Nadto wystąpiło zjawisko dość znacznej absencji. Przeciwnie, dziennie brakowało na budowach pięćdziesiąt osób. Jeśli pomnożymy to przez dwa miesiące otrzymamy ogromną liczbę straconych dniówek.

Organizacje partyjne, kierownictwo przedsiębiorstwa podjęły więc wiele działań zmierzających do odrobienia powstałych zaległości i pełnego wykonania planu. Każdy członek egzekutywy KZ PZPR otrzymał pod opiekę jedną, zagrożoną budowę. Stworzono dla tych obiektów priorytetowy system zaopatrzenia, uruchomiono prace montażowe na trzy zmiany. Nieśpieszy roboty wykończeniowe prowadzone bez wewnętrznego światła w budynkach i przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych — nadal można prowadzić tylko na jednej zmianie.

W sierpniu zanotowano już wyraźną poprawę sytuacji. Wzrosła zlikwidowano w zasadzie wszystkie opóźnienia. Dzięki temu można było także przenieść część sił i środków na budowę niezbędnych w każdym osiedlu obiektów towarzyszących, pawilonów handlowych i usługowych. Z okolicę w całym województwie powierzchni tych placówek sięgającej — 6 tys. metrów kwadratowych, dwa tysiące metrów kw. już przekazano użytkownikom. Część jest w trakcie przekazywania, w tym duży Spółdzielczy Dom Handlowy o kilku kondygnacjach zlokalizowany w centrum Częstochowy. W podobnym stanie jest budynek technikum budowlanego.

Aby przyspieszyć przekazywanie mieszkań zdecydowano się na uproszczenie niektórych robót wykończeniowych. Tak np. nie maluje się ścian w izbach, lecz tylko białkuje. Stwierdzono bowiem, że lokatorzy malowali je jeszcze raz według własnego upodobania.

Zwiększono także produkcję tak zwanych ścianek działowych, używanych w mieszkaniach. Wspomniana już fabryka w Lisowie dostarcza ich 3 tys. sztuk rocznie, a w przyszłym roku wyprodukuje 5 tys. sztuk tych elementów. Unowocześniono także sposób wlewania podłoża pod wykładziny, używając do tego celu maszyny importowane z CSRS. Dzięki niej podłoża szybciej wysycha, zawiera mniejsze ilości wody. Wykładzina „lontex” zachowuje większą trwałość i nie ulega butwieciu od spodu.

Batalia o pełne wykonanie planu w budownictwie mieszkaniowym trwać będzie jednak niemal aż do końca roku. Ostatnie klucze do lokali przewidzianych na br. zostaną wręczone lokatorom dopiero w grudniu.

Z myśla o zwiększonych zadaniach w roku przyszłym już dzisiaj przygotowuje się w Częstochowie tereny pod budownictwo zabrawając je w niezbędne instalacje. Bo właśnie na w. regionu wznoszenia wielkiej, przeznaczanej dla 30 tys. mieszkańców dzielnicy północnej. W tych przygotowaniach także uczestniczą liczne przedsiębiorstwa poza kombinatem budowlanym.

ROMUALD AUGUSTYNIAK

## Częstochowa

**(A) Potrzeby mieszkaniowe w Częstochowie, nie są mniejsze niż w innych, dużych, przemysłowych ośrodkach kraju. Na klucze do własnego „M” czeka się tutaj średnio powyżej ośmiu lat. Mimo iż w bieżącym dziesięcioleciu Częstochowie przybyły nowe osiedla — Bleszno, Trzech Wieszczów, Osiedle PCK — buduje się także stosunkowo dużo w Lublinie i Mysłkowicach — kolejka w spółdzielniach mieszkaniowych nadal jest bardzo długa. Jedną radą, aby ją skrócić — to wydane przyspieszenie tempa budowy mieszkań.**

W dziesięciu wojewódzkich PZPR Komitetach w Częstochowie PZPR zwróciła się z apelem do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych regionu, dysponujących różnego rodzaju brygadami technicznymi, by czynnie włączyły się w realizację programu budownictwa mieszkaniowego. W tej chwili ponad trzydzieści różnych przedsiębiorstw pomaga złożyć kombinat budowlany w pracach budowlano-montażowych i wykończeniowych, lub też jak to ma miejsce w „Kombimex” czy też Czechochowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego — samodzielnie wznosi wieloizbowe bloki.

Zgodnie z ustaleniami głównej realizator programu mieszkaniowego w Częstochowie w województwie — Kombinatu Budowlanego ma w tym roku przekazać spółdzielni 2421 mieszkań o łącznej liczbie 8.180 izb. Elementów prefabrykowanych do budowy wystarczy. Fabryka domów w Lisowie, należąca do kombinatu wyprodukuje 8 tys. izb, zaś wytwórnia wielkiej płyty w Częstochowie — około 3 tys. izb. Niestety brak jest własnych mocy przerobowych, co sprawia że ta dodatkowa część elementów zasilają tereny budowy domów w województwie katowickim.

Pozostałe elementy planu wykonany został przez kombinat w 48,5 procenta. Niezależnie tempo robót w pierwszym półroczu zostało zahamowane w okresie lipca i sierpnia. Zabrakło wówczas młodzieży ze szkół budowlanych i obochotniczych huf-

ROMUALD AUGUSTYNIAK

## Częstochowa

Ważnym forum tej współpracy jest Międzyzakładowa Organizacja Pracy. Członkowie delegacji wyprzedzili się na rzecz udziału w realizacji przedsięwzięcia i w siedzibie Stany Zjednoczone Wycofały się z MOPI. Ponadto, dyskusyjnym zagadnieniem protekcyjnym w międzyzakładowych stosunkach gospodarczych, wypowiadając się za rozwojem i wzajemnie korzystnej dwustronnej współpracy.

Ocenie realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej w województwie miejskim krakowskim poświęcono 30 września wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Krakowskiego PZPR i Stowarzyszenia Rolniczo-Przemysłowego. W obradach, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, i sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski, wzięli udział: sekretarz KW PZPR Józef Pińkowski, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski.

30 września tradycyjnie obchodzony jest jako Dzień Prasy i Wydawnictwa Stronnictwa Demokratycznego. Z tej okazji odbyły się w Warszawie, w siedzibie Stronnictwa SD z dziennikarzami prasy Stronnictwa i pracowników wydawnictwa „Epoka”, laureatami przyznanych z tej okazji nagród. Wśród wyróżnionych: Miłochowski Kobielenskiemu z USA oraz Jeanowi Zarzeckiemu z Francji. Za działalność publicystyczną nagrody otrzymali: Stanisław Kuliszewski, Edmund Lechowski, Andrzej Nijczewski, Marek Rymuszyko, Zygmunt Szleja i Marian Kuszewski. Laureatem nagrody w dziedzinie literatury został Jerzy Putrament. Za działalność w dziedzinie sztuki i kultury wyróżniono: regionalnych stowarzyszeń oraz twórców kulturalnych i naukowych uhonorowani zostali: Antoni Pirkowski z Bodzentyna, Zygmunt Jozyski z Białegostoku, Edward Zyskiński z Mielca, Zdzisław Rożanski z Nowego Targu, Jerzy Dunin-Borkowski z Krośnic i Towarzystwo Przyjaciół Rozprawy i Ziemi Rozprzejkiej. W dziedzinie sztuki i kultury wyróżniono: popularizacji prasy SD nagrody otrzymali: Czesław Janus z Kielca za osiągnięcia w dziedzinie sztuki i kultury, Andrzej Szytyński; Teofil Andruszkiewicz z Sejna, Czesław Kupczyński z Kalisza, Antoni Oremus z Krakowa, Bogdan Szalwiński z Warszawy oraz Edward Wodkiewicz ze Szczecina.

Przyznane przez Prezydium CK SD nagrody wyróżniają się dziennikarzy i pracowników „Tygodnika Demokratycznego”, „Kuriera Polskiego”, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” oraz wydawnictwa „Epoka”.

Nagrody wręcał: przewodniczący CK SD, Tadeusz Pił, Miłochowski, członek Prezydium i sekretarz CK Krystyna Marszałek. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Wydziałów KC PZPR: Prasy, Radia i Telewizji, Kultury i Zagranicznych.

Rozwój opieki zdrowotnej w województwie był tematem plenium KW PZPR w Suwałkach. Podczas obrad, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR, Zdzisław Białecki, stwierdzono, iż w ciągu minionych lat uczyniono wiele, by mieszkańcy regionu byli otoczeni jeszcze bardziej staranną i skuteczną opieką zdrowotną. Wzrosła liczba lekarzy i personelu medycznego, powiększono tabor sanitarny, kosztom setek mln zł zmniejszono wycenę w placostach i ośrodkach zdrowia we wsiach.

We Wrocławiu odbyło się sympozjum na temat Wkładu Śląskiego Okręgu Wojskowego w społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Żołnierze utworzonego z jednostek frontowych 1 i 2 Armii WP oraz 1 korpusu pancernego „Śląskiego OW” od pierwszych dni wyzwolenia uczestniczą w umacnianiu gotowości bojowej sił zbrojnych i rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Podpisane zostało porozumienie między ministrem gospodarki materiałowej Eugeniuszem Syrem i prezesem Stowarzyszenia Rolniczo-Przemysłowego Organizacji i Kierownictwa wicemin. Bronisławem Ostapczukiem na temat usprawniania gospodarki materiałowej oraz paliwo-energetycznej poprzez krzewienie zasad naukowej organizacji i zarządzania. Chodzi o inspirowanie i wywołanie postępowych inicjatyw, do doskonaleniu tej gospodarki, co jest na obecnym

# WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

Na zaproszenie CRZZ przebywała w Polsce 21-osobowa grupa amerykańskich związkowców. W jej skład wchodził przedstawiciel związków afiliowanych w Amerykańskiej Federacji Pracy Kongresu Organizacji Przemysłowych (AFL-CIO) oraz autonomicznych organizacji zawodowych. Członkowie delegacji reprezentowali kierownictwo aktywów organizacji związkowych marynarzy portowych wschodniego wybrzeża, transportowców, nauczycieli, drukarzy, hutników, pracowników łączności.

Rozmowy i spotkania amerykańskich związkowców w naszym kraju posiadają poważne znaczenie dla zapoczątkowania dialogu między ruchem zawodowym Polski i USA. W trakcie spotkań dokonano wymiany poglądów w dziedzinie pracy związkowej. Nierzadko dyskusje miały polemiczny, a często wręcz kontrowersyjny charakter. Wykazywały one dla pracowników i kierownictwa jeszcze uprzedzeń i nieufności, potrzebna jest otwarta i szczerą wymiana poglądów. Zrozumiałe jest, że w debatach dominowała tematyka związkowa. Uznano, że amerykańscy związkowcy wzbudziły osiągnięcia społeczno-gospodarcze Polski Ludowej oraz zdobycze wiata pracy, na przykład pełne zatrudnienie, bezpłatna opieka lekarska, powszechny dostęp do oświaty i kultury oraz możliwość masowego wypoczynku.

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzyzakładowej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków między Wschodem a Zachodem. Dla ludzi pracy obu krajów najważniejszym problemem jest sytuacja w zakładach w pokoju, którego warunkiem jest umacnianie odprężenia i pokojowego współistnienia. Dla realizacji tych celów ważne znaczenie ma rozwój współpracy zawodowej i społecznej. Podkreślono, że ważnym forum tej współpracy jest Międzyzakładowa Organizacja Pracy. Członkowie delegacji wyprzedzili się na rzecz udziału w realizacji przedsięwzięcia i w siedzibie Stany Zjednoczone Wycofały się z MOPI. Ponadto, dyskusyjnym zagadnieniem protekcyjnym w międzyzakładowych stosunkach gospodarczych, wypowiadając się za rozwojem i wzajemnie korzystnej dwustronnej współpracy.

Na zaproszenie przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji przebywała w Polsce delegacja RAI — włoskiego radia i telewizji z przewodniczącym tej organizacji Paolo Grassi, Przewodniczącym rozmowy z przewodniczącym Komitetu ds. Radia i Telewizji, wymlane dziennikarzy, reporterów i ekip telewizyjnych, a także współpracę w dziedzinie koprodukcji.

1 bm. obiegła końca wizyta w naszym kraju delegacji Ministerstwa Zdrowia Haszemińskiego Królestwa Jordani z szefem resortu Adul Raifem Rawabdehem. Delegacja przeprowadziła rozmowy z ministrem zdrowia i opieki społecznej Marjanem Siłwiskim, których efektem jest podpisanie pierwszego porozumienia między oboma państwami w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych między obu krajami. Dokument przewiduje m.in. wymianę specjalistów w zakresie neurochirurgii, okulistyki, radiologii diagnostycznej i medycyny tropikalnej, a także wymianę informacji nt. kształtowania wyższych i średnich kadr medycznych, oświaty zdrowotnej i organizacji podwyższenia poziomu w czasie tygodniowego pobytu w Polsce delegacji Ministerstwa Zdrowia Jordani i zainicjowała się z działalnością placówek służby zdrowia w Warszawie i Lublinie, w tym Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu.

W Polsce przebywała z rezerwową delegacją Sady Najwyższej CSRS z przewodniczącym SN CSRS Josefem Ondrdem i przewodniczącym SN CSRS Karłem Keizlarem. W czasie spotkania z kierownictwem i siedzibie Stany Zjednoczone Wycofały się z MOPI. W szczególności zagadnieniu sprawowania przez SN PRI nadzoru nad orzecznictwem wszystkich sądów w kraju formy i metody orzecznictwa, przestępczości, zwłaszcza gospodarczej. Nadto delegacja zapoznała się bezpośrednio z pracą sądów terenowych w Szczecinie. (PAP)

# Uznanie dla ludzi zniwnego trudu

# Trwają rozszerzenie sesje gminnych rad narodowych

**(A) Rzeczozej, gospodarstwie ocenie przebiegu zniwno oraz konkretnym sposobem realizacji najważniejszych tegorocznych i przyszłorocznych zadań rolnictwa poświęcone są odbywające się obecnie w całym kraju rozszerzone sesje gminnych i miejsko-gminnych rad narodowych.**

Na forum tym wspólnie ustalano, co należy zrobić w poszczególnych gminach i wsiach, aby sprawnie zebrać wszystkie plody jesieni, właściwie je zagospodarować oraz w odpowiednim czasie wykonać planowaną zasiewy zbóż ozimych i polonów, licząc się przy tym z

ROMUALD AUGUSTYNIAK

## Częstochowa

możliwością występowania nadal niesprzyjającej aury.

Wspólnie — przed rolników, władz gmin, przedstawicieli SKR, GS i innych placówek współpracujących ze wsią — decydowanie o tych sprawach i harmonijna realizacja najpilniejszych zadań ma w tym roku szczególne znaczenie.

W sesjach gminnych w kierownictwie, których ranga w nierównym rozwoju rolnictwa systematycznie wzrasta, uczestniczą producenci rolnicy z wszystkich wsi danej gminy, pracownicy upolitycznionego sektora rolnictwa oraz instytucji obsługujących wieś. Są więc na sesjach obecni ludzie zniwnego trudu; podolali oni tegorocznym wyjątkowo trudnym zbiorom zbóż dzięki pracowitości i zapobiegliwości oraz wszechstronnej pomocy państwa.

W dowód uznania tego wysiłku najbardziej zasłużonym, a jest ich duża liczba, wręczane są podczas sesji GRN odznaczenia i dyplomy, wojewódzkie oraz specjalne dyplomy i listy gratulacyjne.

O efektach wysiłku rolników podczas pracowniciej jesieni w istotnym stopniu zdecydowały — stwierdzono m. in. podczas sesji GRN w woj. ciechanowskim, ełbskim i łęczyńskim — jeździć lepsze przygotowanie sprzętu oraz efektywne jego wykorzystanie. W każdej gminie prace maszyn należy trafiać dostosować do lokalnych potrzeb, a równocześnie — do warunków atmosferycznych, w jakich prowadzone muszą być zbiory plodów.

Problemy pełnego zagospodarowania ziemi, obsiania jesienią całego planowanego arealu oraz intensyfikacji gospodarki hodowlanej — to kolejne bardzo ważne zamierzenia gospodarstw omawiane na sesjach GRN. Np. w gminie Prudnik, w woj. opolskim szczególną uwagę zwrócono na konieczność szybszego rozwoju produkcji zwierzęcej. W gminie tej — podobnie jak w wielu innych nie tylko w tym województwie — w hodowli są duże jeszcze rezerwy.

Na sesjach wielokrotnie nawiązuje się także do problemów rozwoju specjalizacji, zespołowego działania w rolnictwie oraz kooperacji, gdyż zapewnienia one szybszy wzrost towarowej produkcji rolnej. Wspólnie z rolnikami władze gminne precyzują zadania w tej dziedzinie oraz ustalają formy pomocy dla gospodarstw przechodzących na nowoczesne metody wytwarzania.

# Chłodna dżdżysta jesień

**(C) DOKONCZENIE ZE STR. 1**

nej? Z relacji dyżurnego synoptyka wynika, że również październik będzie chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura wyniesie poniżej 7,5 st. Suma opadów w normie czyli od 23 do 47 mm.

Pierwsze dni października będą chłodne i dżdżyste; temperatura maksymalna od 9 do 14 st., a minimalna od 3 do 8 st. Okresami opady: lokalnie mgły i zamglenia. W pozostałej części pierwszej i w początkach drugiej dekady nastąpi ocieplenie; temperatura maksymalna od 12 do 17 st. Okresami niewielkie opady. Zachmurzenie przeważnie umiarkowane.

Pozostała część drugiej i początek trzeciej dekady będzie chłodna; temperatura maksymalna od 5 do 10 st.; minimalna od minus 1 do plus 5 st. Opady okresami dość obfite.

Koniec października ma być nieco cieplejszy; od 8 do 13 st., nocami jednak wystąpią przynajmniej przymrozki. (Iat)

ROMUALD AUGUSTYNIAK

## Częstochowa

Podczas spotkań terenowego aktywów oświatowo-politycznego, produkcyjnych wykładowców i lektorów szkolenia konkretyzują się treści i formy kształcenia partyjnego — ściśle związane z aktualnymi potrzebami spo-

# PAP DONOSI W SKRÓCIE

etapie naszego rozwoju problemem szczególnie ważnym. Współpraca realizowana będzie przede wszystkim drogą wykorzystania szkolenia i doskonalenia kadr (zwłaszcza kierowniczych), prowadzonego przez TNOiK. W szczególności w dziedzinie gospodarki materiałowej, surowcami, paliwami i energią. Jednocześnie rozwijana będzie wymiana doświadczeń w tym zakresie. Porozumienie stanowi kolejny tego typu dokument. Umowy o zacieśnieniu współpracy podpisał uprzednio Urząd Gospodarki Materiałowej z NOT, ZSMP, PTE oraz SGPS.

30 bm. podczas uroczystej manifestacji społeczeństwa z okazji 30-lecia powstania Armii Krajowej w Wyszku (woj. ostrołęcki) Pomnik Chwały Żołnierzy Polskich i Radzieckich. Autorem pomnika jest Roman Młynarczyk. Większość prac przy budowie pomnika społeczeństwo miasta wykonało w czynie społecznym.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele obwodowego i powiatowego radzieckiego Ukrainy, którym woj. ostrołęcki przyznał przyjaźielskie kontakty.

Stan przygotowania transportu do przewozów jesienno-zimowych był tematem narady, która 30 września br. odbyła się w URM. W naradzie, prowadzonej przez członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Jana Szydłaka, uczestniczyli kolejarze, pracownicy transportu samochodowego i żegluga śródlądowej, a także przedstawiciele kierownictw resortów gospodarczych oraz szefowie wojewodów — szefowie sztabów transportowych. W toku obrad omówiono dotychczasową realizację tegorocznych zadań przewozowych i przedyskutowano kierunki działań zmierzających do pełnego wykonania planów nakreślonych na IV kw. br. J. Szydłak podkreślił potrzebę pełnej mobilizacji wszystkich ogniw transportu, a szczególnie transportu kolejowego, dla zapewnienia pełnej i rytmicznej realizacji zadań przewozowych IV kw. br. Nadchodzący okres jesienno-zimowy i zwiększone potrzeby energetyczno-opalowe powodują, iż szczególną uwagę poświęcić należy zapewnieniu sprawnego przewożenia węgla na potrzeby ludności, ciepłownictwa i energetyki zawodowej oraz dla odbiorców przemysłowych.

W największym w Polsce zakładzie balonowym Wzrostu i Sprytu Komunikacyjnego PZL w Mielcu zainaugurowano 40-lecie przemysłu lotniczego na Rzeszowszczyźnie. Podczas uroczystości jubileuszowych 300 najbardziej zasłużonych pracowników i kierowników Mielca zostało odznaczonych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Stefan Węgrzynek i Kazimierz Bybski udekorowani zostali Orderami Sztandaru Pracy II klasy.

Nowy rok nauki zainaugurowała 1 bm. Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi. W czasie inauguracyjnych uroczystości wręczono też dyplomy doktorów honoris causa tej jednej w kraju wojskowej uczelni medycznej. Otrzymał ich za zasługi dla rozwoju medycyny wojskowej i ogólnej wybitni naukowcy: gen. płk prof. Mikołaj Iwanow z ZSRR oraz gen. brzoj. prof. Dymitr Aleksandrow z Centralnego Instytutu Dyplomatycznego WAM w Warszawie.

Na stadionie sportowym w Sremie (woj. poznański) — mieście obchodzącym właśnie 725-lecie urodzin, zakończył się 1 bm. 3-dniowy XXVII ogólnopolski rajd przyjaźni polsko-radzieckiej. W tym rajdzie uczestniczący jest oddział PTKK przy zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. Impreza ta tradycyjnie już inauguruje w Wielkopolsce obchody miesięcznej przyjaźni polsko-radzieckiej. W dniu rozpoczęcia rajdu załogi poznańskich zakładów pracy, delegacje ogniw PTKK i szkół poznańskich złożyły kwiaty pod pomnikiem Bohaterów na stokach Cytadeli.

# „Dzień włoski” w TVP

**(P) IMGW przewiduje w Warszawie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich. (PAP)**

**KALENDARIUM**

● **Poniedziałek jest 275 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 90 dni, w tym 74 dni robotnicze.**

● **Słońce weszło dziś o godz. 5.37, a zaszło o godz. 17.12. Wschód Księżycy godz. 5.35, zachód godz. 17.24. Poniedziałek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 12 minut.**

● **Imieniny obchodzą: Dionizy i Teofil. (J.I.)**

# Nowy rok szkolenia partyjnego inauguracyjne w Lublinie i Słupsku

**(A) Stale doskonalony system szkolenia partyjnego jest obecnie najbardziej masową formą upowszechniania wiedzy marksistowsko-leninowskiej w społeczeństwie. Fakt ten akcentowany jest w trakcie wojewódzkich inauguracyjnych nowego roku szkolenia partyjnego 1978/1979.**

Podczas spotkań terenowego aktywów oświatowo-politycznego, produkcyjnych wykładowców i lektorów szkolenia konkretyzują się treści i formy kształcenia partyjnego — ściśle związane z aktualnymi potrzebami spo-

JANUSZ PŁOWECKI

## Częstochowa

W woj. lubelskim z różnych form partyjnej edukacji skorzysta ok. 61 tys. osób — członków i kandydatów PZPR i aktywów organizacji młodzieżowych, członków stronnictw politycznych, oraz bezpartyjnych. Uczestnikom szkolenia proponuje się do wyboru 20 wiodących cykli tematycznych. Realizowane będą one m. in. w blisko 1,8 tys. zespołach kształceniowych.

W woj. słupskim do uczestnictwa w zajęciach szkoleniowych zgłosiło się już ponad 40 tys. osób. Wiele uwagi poświęciło się działalności kształceniowej w środowisku młodzieży pracującej w mniejszych organizacjach partyjnych na wsi. (PAP)

# Pogrzeb Jana Parandowskiego

**(A) W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 30 września pogrzeb Jana Parandowskiego, niedoścignętego mistrza języka polskiego, wybitnego prozaika i eseisty, tłumacza literatury klasycznej, prezesa polskiego Penclubu. Jego książki, upowszechniające tradycje europejskiego humanizmu, zdobyły sobie popularność u milionów czytelników w kraju i za granicą.**

W konduście żałobnym uczestniczący na trumnie niesiono na barkach przez kolegów pisarzy kroczyli, obok najbliższej rodziny zmarłego przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, instytucji i organizacji kulturalnych, wydawcy, miłośnicy książek J. Parandowskiego. Licznie przybyli pisarze polscy z prezesem ZLP — Jarosławem Iwaszkiewiczem.

Nad otwartą mogiłą poezją J. Parandowskiego w imieniu polskiego Penclubu jego wiceprezes — Jerzy Zagórski, który przypominał zasługi, jakie wniósł on w działalność tego stowarzyszenia.

Zgnając J. Parandowskiego w imieniu polskich pisarzy wiceprezes ZG ZLP — Janusz Krasiński podkreślił rolę i znaczenie twórczości autora „Alchemii słowa” w współczesnej polskiej literaturze.

Mogiłę wspaniałego wznika kwiadwa, a wśród nich od ministra kultury i sztuki. (PAP)

# Czy transport podola obowiązkom?

**(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1**

ton w stosunku do ostatniego kwartału ubiegłego roku. Zwiększone zadania stoją także przed transportem samochodowym oraz żegluga śródlądową. Trzeba pamiętać również o tym, że ze względu na opóźnienia w zbiorze ziemiopłodów zwiększa się zadania przewozowe ziemniaków i buraków cukrowych. Ogólnie transport samochodowy będzie musiał przewieźć ponad 30 mln, a kolej około 9 mln ton plodów i przetworów rolnych.

Większość ładunków przewozi się u nas koleją. Stan torów kolejowych jest nie najlepszy, ale najwięcej do zyczenia pozostawia stan techniczny taboru kolejowego. Liczba wyłaczonych z ruchu wagonów towarowych przekracza średnio dziennie o 5 tysięcy sztuk, natomiast planowany, a o ponad 3 tysiące wielkość z ubiegłego roku. Średnio na dobę podczas robót ładunkowych ulega uszkodzeniu ponad 2 tys. wagonów. Wiele awarii powstaje również podczas rozładunku na stacjach. Zakłady naprawcze taboru kolejowego nie są w stanie naprawić takiej ilości wagonów, mimo że w ciągu 8 miesięcy wykonano o 12 proc. więcej napraw niż w ubiegłym roku. Wobec tej masowej skali uszkodzeń jest to wzrost wciąż jeszcze niewystarczający. Ponadto prace te utrudnia brak części zamiennych oraz różnego rodzaju farb. Zwiększył się również czas załadunku i prze-

# W 39 rocznicę bitwy pod Kockiem

**(P) Przed 39 laty, w dniach 2-5 października na Lubelszczyźnie rozegrał się ostatni akt wojny obronnej narodu polskiego z hitlerowskim najazdem w 1939 r. Samodzielna grupa operacyjna „Polesie” dowodzona przez gen. brzoj. Franciszka Kleeberga po czterdziestu cztery ciężkich walkach z przeważającymi siłami wojsk hitlerowskich w rejonie Kocka i Woli Gułowskiej złożyła broń.**

Tradycynie już w tych dniach społeczeństwo Lubelszczyzny, były uczestnicy zrępowania, mieszkańcy Kocka i okolice składają hołd pamięci poległych żołnierzy. W zeszłym 1 bm. na cmentarzu wojskowym w Kocku odbyła się patriotyczna manifestacja z udziałem grupy kleeberczyków przybyłych z różnych stron Polski, młodzieży i społeczeństwa tego regionu.

Przypomniano bohaterstwo żołnierzy zrępowania w 1939 r. Ich późniejszy udział w ruchu oporu i w walkach na wielu frontach II wojny światowej. Odbył się uroczysty apel poległych. Na żołnierskich mościskach oraz grobie dowódcy zrępowania „Polesie” zapłonęły znicze, złożono kwiaty. (PAP)

# Zmarł prof. Jerzy Zwoliński

**(A) 30 września zmarł w wieku 57 lat rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu — prof. Jerzy Zwoliński. Był on znanym specjalistą w dziedzinie hodowli zwierząt, autorem wielu podręczników i publikacji naukowych, członkiem krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, wielokrotnym laureatem nagród ministra rolnictwa za osiągnięcia naukowe i upowszechnianie wyników badań w praktyce rolniczej.**

Prof. J. Zwoliński przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego kolegium rektorów szkół wyższych w Poznaniu.

# Zmarł prof. Jerzy Zwoliński

**(A) 30 września zmarł w wieku 57 lat rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu — prof. Jerzy Zwoliński. Był on znanym specjalistą w dziedzinie hodowli zwierząt, autorem wielu podręczników i publikacji naukowych, członkiem krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, wielokrotnym laureatem nagród ministra rolnictwa za osiągnięcia naukowe i upowszechnianie wyników badań w praktyce rolniczej.**

Prof. J. Zwoliński przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego kolegium rektorów szkół wyższych w Poznaniu.

# JANUSZ A. WIECZOREK

Wojewódzkie inauguracyjne nowego roku oświaty partyjnej, a w majowych uroczystości charakterystycznych produkcyjnych wykładowców i lektorów szkolenia konkretyzują się treści i formy kształcenia partyjnego — ściśle związane z aktualnymi potrzebami spo-



# Akademicy z Białej Podlaskiej

# „Dobry fachowiec nie pójdzie na kradzież...”

MONIKA MROZOWSKA

Po każdej wizycie przedstawicieli... akademii wychowania fizycznego w Białej Podlaskiej...

uporu i pomysłowości władz uczelni i studentów. Kiedyś tam na terenie uczelni zaczęła się budowa basenu...

wienia resort — np. wzory i wzorce spędzania czasu wolnego w różnych środowiskach. Wiele zleceń badań było...

„wyższego wtajemniczenia”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu...

BARBARA ROMANOWICZ

„NINIEJSZYM” przesyła się oświadczenie ob. Kaźmierczaka S. w sprawie kradzieży planekdy...

z...”. Inspektor wyciąga scyzoryk i podważa ostrzem laminat na biurku...

wziąć od lokatora pieniądze za dodatkową robocizną, to owszem. Kradną ci, którzy bez przerwy zmieniają pracę...

KBM widzą wyjście z sytuacji w lepszym zabezpieczeniu placu budowy — legion stróżów, więcej kłódki, wyższe płoty...

Na razie nie dzwoni nawet przy tonie. Majster chciał wywieźć całą przeciecz. Zaladował dla niepoznaki przyspał ziemią...

Można opowiadać w nieskończoność — do placu, do śmiechu, nie do wiary. Przyszło 47 siekier, a cieżki jest tylko dwóch...

Natomiast uczniowie technikum staną przed sądem za włamanie. Przytapano ich bowiem na kradzież naboju...

— „Po co to pisać? Przecież każdy wie, jak jest. Nie tajemnica”.

K TO KRADNIE? — „Dobry fachowiec nigdy nie pójdzie na kradzież. On może

Dobrze, że nie wszyscy goście Białej Podlaskiej trafiają do uciechanego ośrodka sportów letnich w Piszu...

Wszystkie oczywiście podejrzewają resort o faworyzowanie Białej Podlaskiej, a uczelnia o specjalne chody...

Dla siebie

Moment na wizycie w uczelni wybrałmy trochę niefortunny — lada dzień dziesiąta już w historii szkoły inauguracja roku akademickiego...

Zeby jednak obraz nie był nazbyt cukierkowy, od razu powiedzcież, że w całej długiej wyliczance tego co uczelnia ma, zabraknie jednej rzeczy, dość ważnej dla uczelni sportowej — basenu krytego...

Na wątpliwości, czy rzeczywiście studenci i pracownicy uczelni własnymi rękami zdołali coś takiego wznieść...

Dla miasta i województwa

O czymkolwiek chcieliśmy się przy okazji tej uczelni powiedzieć, trzeba mówić o jednym i o jej władzach, i o jej słuchaczach, i o jej dokładnym mówiacz...

Podczas posiedzeń kolegiów przestali studenci tylko chcieć, a zaczęli także oferować, rozruszali się koła naukowe...

Pomyśleć więc mają, o wszystko można ich podejrzewać, tylko nie o bezczelność. Świadczą, jak widać, są wzajemnie. Jedną z cech wyróżniających uczelnie w Białej Podlaskiej jest...

Dla regionu

Pozostaje jeszcze jedna sprawa i wcale nie najbagatelniejsza. Skoro młodzieży z tego regionu, która prawdopodobnie nie zdecydowała się na podjęcie studiów...

Dla uczelni

Pomyśleć więc mają, o wszystko można ich podejrzewać, tylko nie o bezczelność. Świadczą, jak widać, są wzajemnie. Jedną z cech wyróżniających uczelnie w Białej Podlaskiej jest...

Bardzo trudno jest pisać reportaż od początku do końca pozytywny, bo zawsze budzi podziwienie. Żeby więc nie było za wesoło — wszyscy marzną, a wodę do mycia brzoje...

Bardzo trudno jest pisać reportaż o jednej wyższej uczelni w zupełnie nowym województwie, bo wiadomo, że musi być oczkiem w głowie i mieć ułatwione życie...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

„Ważnym” w tajemniczeniu”. „Kulturotwórczą” należy czytać poprzez program studenckiego klubu, czyli program kulturalnego życia...

## Z PRASY KRAJOWEJ

Wczasy regeneracyjne

(A) „Górnictwo” sposób na dobry wypocinek — takim tytułem opatrzono TRYBUNA ROBOTNICZA obszerną omówienie tzw. wczasów regeneracyjnych dla górników...

stosunkowo dużej wiosce wyznaczono już lokalizację osiedla, a w najbliższym czasie teren będzie uzbudowany. Oto bliższe dane, które podajemy za GAZETA ZACHODNIA.

Na zespół dla ponad 80 rodzin składają się dwa typy obiektów — około 30 domków w zwartej zabudowie, i pozostałe wolno stojące na działce liczącej 500 m kw. Przewiduje się, że w domkach pierwszego typu, zlokalizowanych po obu stronach uliczki, wyłącznie dla pieszych, zamieszają rzemieślnicy. Obok każdego domku zaprojektowano niedużą kancorkę, natomiast na zapleczu działki — niezbędne pomieszczenia warsztatowe.

Domki wolno stojące zgrupowane będą w pasmie, z dwóch stron otaczającym wspomniane centrum usługowe i handlowe, ponieważ znajdują się tam także sklepy.

Autorem wzorowego zespołu są architekci z poznańskiego „Inwestprojekt”: Eryk Sieniński, Stefan Wojciechowski i Grzegorz Złemianski. (m.r.)

stosunkowo dużej wiosce wyznaczono już lokalizację osiedla, a w najbliższym czasie teren będzie uzbudowany. Oto bliższe dane, które podajemy za GAZETA ZACHODNIA.

Na zespół dla ponad 80 rodzin składają się dwa typy obiektów — około 30 domków w zwartej zabudowie, i pozostałe wolno stojące na działce liczącej 500 m kw. Przewiduje się, że w domkach pierwszego typu, zlokalizowanych po obu stronach uliczki, wyłącznie dla pieszych, zamieszają rzemieślnicy. Obok każdego domku zaprojektowano niedużą kancorkę, natomiast na zapleczu działki — niezbędne pomieszczenia warsztatowe.

Domki wolno stojące zgrupowane będą w pasmie, z dwóch stron otaczającym wspomniane centrum usługowe i handlowe, ponieważ znajdują się tam także sklepy.

Autorem wzorowego zespołu są architekci z poznańskiego „Inwestprojekt”: Eryk Sieniński, Stefan Wojciechowski i Grzegorz Złemianski. (m.r.)

stosunkowo dużej wiosce wyznaczono już lokalizację osiedla, a w najbliższym czasie teren będzie uzbudowany. Oto bliższe dane, które podajemy za GAZETA ZACHODNIA.

Na zespół dla ponad 80 rodzin składają się dwa typy obiektów — około 30 domków w zwartej zabudowie, i pozostałe wolno stojące na działce liczącej 500 m kw. Przewiduje się, że w domkach pierwszego typu, zlokalizowanych po obu stronach uliczki, wyłącznie dla pieszych, zamieszają rzemieślnicy. Obok każdego domku zaprojektowano niedużą kancorkę, natomiast na zapleczu działki — niezbędne pomieszczenia warsztatowe.

Domki wolno stojące zgrupowane będą w pasmie, z dwóch stron otaczającym wspomniane centrum usługowe i handlowe, ponieważ znajdują się tam także sklepy.

Autorem wzorowego zespołu są architekci z poznańskiego „Inwestprojekt”: Eryk Sieniński, Stefan Wojciechowski i Grzegorz Złemianski. (m.r.)

stosunkowo dużej wiosce wyznaczono już lokalizację osiedla, a w najbliższym czasie teren będzie uzbudowany. Oto bliższe dane, które podajemy za GAZETA ZACHODNIA.

Na zespół dla ponad 80 rodzin składają się dwa typy obiektów — około 30 domków w zwartej zabudowie, i pozostałe wolno stojące na działce liczącej 500 m kw. Przewiduje się, że w domkach pierwszego typu, zlokalizowanych po obu stronach uliczki, wyłącznie dla pieszych, zamieszają rzemieślnicy. Obok każdego domku zaprojektowano niedużą kancorkę, natomiast na zapleczu działki — niezbędne pomieszczenia warsztatowe.

Domki wolno stojące zgrupowane będą w pasmie, z dwóch stron otaczającym wspomniane centrum usługowe i handlowe, ponieważ znajdują się tam także sklepy.

Autorem wzorowego zespołu są architekci z poznańskiego „Inwestprojekt”: Eryk Sieniński, Stefan Wojciechowski i Grzegorz Złemianski. (m.r.)

stosunkowo dużej wiosce wyznaczono już lokalizację osiedla, a w najbliższym czasie teren będzie uzbudowany. Oto bliższe dane, które podajemy za GAZETA ZACHODNIA.

Na zespół dla ponad 80 rodzin składają się dwa typy obiektów — około 30 domków w zwartej zabudowie, i pozostałe wolno stojące na działce liczącej 500 m kw. Przewiduje się, że w domkach pierwszego typu, zlokalizowanych po obu stronach uliczki, wyłącznie dla pieszych, zamieszają rzemieślnicy. Obok każdego domku zaprojektowano niedużą kancorkę, natomiast na zapleczu działki — niezbędne pomieszczenia warsztatowe.

Domki wolno stojące zgrupowane będą w pasmie, z dwóch stron otaczającym wspomniane centrum usługowe i handlowe, ponieważ znajdują się tam także sklepy.

Autorem wzorowego zespołu są architekci z poznańskiego „Inwestprojekt”: Eryk Sieniński, Stefan Wojciechowski i Grzegorz Złemianski. (m.r.)



Sopockie moło. Mimo sztormowej pogody na sopockim moło zawsze można spotkać turystów

Alarm na Zalewie

Parę dni temu, około północy, Ratownicy z ośrodka Kooordynacyjny PRO w Swinoujściu zostali postawieni w stan alarmowy: otrzymano zawiadomienie że na Zalewie Szczecińskim, w okolicy Karnocin, zauważono występowanie czerwonych rakiet...

W tym czasie na zalewie wiał silny wiatr. Nie było chwili do stracenia. Dyżurny inspektor ROK zawiadomił kuter ratowniczy „Perla” z Trzebieży, z poleceniem natychmiastowego wyjścia w rejon Karnocin. Poszukiwania trwały do rana — lecz bez rezultatu. Dopiero później okazało się, że rakiety strzelali z łądu rybak z Karnocina, a zabawy w rakietki...

Pelnicy obowiązków kierownika Ratowniczego Ośrodka PRO w Swinoujściu, A. Sztarkswarc — stwierdza na łamach GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO, że wypadki wysłania jednostek ratowniczych na fałszywe alarmy, zdarzają się na Zalewie Szczecińskim. Sprawcy strzelania rakiet przez swą głupotę i brak wyobraźni nie tylko narazają Skarb Państwa na stratę, lecz powodują, że w tym samym czasie, ktoś istotnie potrzebujący pomocy, może jej nie otrzymać we właściwej porze.

Wzorcowe domki

Wzorcowy zespół domków powstanie w Kamieniu siedliskim wiatł jednej z gmii województwa poznańskiego. W tej

Emerytury i renty dla rolników (1)

## Wielka karta świadczeń społecznych

JÓZEF URUK

USTAWA z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin ma szczególne znaczenie, gdyż w sposób kompleksowy rozwiązuje sprawy społeczne i produkcyjne wsi. Bez przesydy można powiedzieć, że jest aktem historycznym dla społeczności wiejskiej, jako że swym zasięgiem obejmuje ostatnią i najliczniejszą w kraju grupę zawodową, a przy tym, co należy podkreślić, grupę, która wniosła ogromny wkład i wielki wysiłek w budowę nowego ustroju i odbudowę zniszczonego wojną kraju. Dobrodziejstwa tej ustawy dla rolników nie sposób przecenić, jeżeli się zważy, że głównym jej celem jest zapewnienie materialnych środków utrzymania na starość, lub na wypadek inwalidztwa tym rolnikom, którzy nie są już w stanie pracować i prowadzić swoich gospodarstw.

Zainteresowanie rolników tą ustawą, jak wynika choćby z listów i pytań napływających do redakcji pism, radia oraz głównego dysponenta Funduszu Emerytalnego Rolnictwa, jakim jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jest bardzo duże. Z drugiej strony wskazuje to na fakt, że postanowienia tego aktu nie są jeszcze dostatecznie wśród społeczności wiejskiej spopularyzowane. Sąd mnogim pytaniom i wątpliwościom dotyczącym wyjątków i omówień, podlegającym więc ten żywo interesujący rolników temat, pragnąc przybliżyć problematykę powszedniego zaopatrzenia emerytalnego rolników a zasa-

dy przyznawania rent i emerytur, uczynić bardziej zrozumiałymi.

Po stwierdzeniu praw do spadku

ALINA B. Byliśmy małżeństwem bezdzietnym. W marcu br. po długiej chorobie, zmarł mój mąż 66 lat. Na kilka tygodni przed swoją śmiercią wystąpił do gminy z podaniem o przejęcie naszego 4,5-hektarowego gospodarstwa rolnego przez państwo na rentę lub emeryturę. Czy w tej sytuacji ja, jako wdowa, mam prawo do emerytury chociaż mam dopiero 57 lat?

Red. Mimo nieosiągnięcia przez Panią wieku emerytalnego tj. 60 lat życia, będzie miała Pani prawo do emerytury rolniczej, jeżeli zostaną spełnione następujące warunki, wynikające z art. 2 ustawy z 27.X.1977 r.: podtrzyma Pani wniosek zmarłego męża o przekazanie gospodarstwa rolnego państwu oraz gdy wykaże Pani, że jest jedną osobą uprawniającą do dysponowania tym gospodarstwem jako jedyną spadkobierczynią. Dokumentem na to okoliczności będzie wyrok sądu o stwierdzeniu praw do spadku.

Przekazanie nieodpłatne

NACZELNIK URZĘDU GMI-NY W CZ. pyta czy może być przyswana emerytura lub ren-

ta inwalidka rolnikowi, który po dniu 31.XII.1977 r. przekazał nieodpłatnie gospodarstwo rolne następcy w trybie przepisów prawa cywilnego, czyli aktem notarialnym?

Red. Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy w trybie przepisów prawa cywilnego (tj. aktem notarialnym) nie stwarza w zasadzie podstaw do przyznania rolnikowi emerytury lub renty inwalidzkiej, przewidzianej w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. Ministerstwo Sprawiedliwości wzięło jednak pod uwagę to, że przekazanie gospodarstwa w tym trybie w pierwszym okresie po wejściu w życie ustawy było następstwem nieznanomocności przepisów nowej ustawy przez rolników, a niekiedy także spowodowane były brakiem odpowiedniej informacji ze strony właściwych urzędów. Pismem z 16.VI. br. L. dz. C. IV. 594/34/78 ministerstwo zobowiązało więc prezesów sądów wojewódzkich do niezwłocznego wydania państwowym biurom notarialnym polecenia informowania zgłaszających się rolników o tym, że jednym z warunków uzyskania świadczeń jest nieodpłatne przekazanie gospodarstwa następcy w drodze pisemnej umowy, sporządzonej przez organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Natomiast oddziały ZUS upoważnione zostały do przyznawania emerytur i rent inwalidzkich tym rolnikom, którzy po 31.XII.1977 r. przekazali swe gospodarstwa następcom w drodze aktu notarialnego, sporządzonego jednak przed dniem otrzymania przez notariusza pisma Min. Sprawiedliwości. Konieczne jest także, aby naczelnik gminy stwierdził, iż w dacie sporządzenia aktu notarialnego spełnione były wy-

stkie warunki do przekazania gospodarstwa rolnego następcy w trybie określonym ustawą.

Emerytura lub rentę inwalidzką należy przyznać w takich przypadkach od dnia wystawienia przez naczelnika gminy odpowiedniego zaświadczenia, które w połączeniu z aktem notarialnym zastępuje umowę sporządzoną w gminie. A ponadto muszą być spełnione przez rolnika następujące warunki: warunek wieku lub inwalidztwa; sprzedażi jednostkom gospodarki społecznej produktów rolnych wytworzonych w prowadzonym przez siebie gospodarstwie; przekazanie gospodarstwa, którego wartość nie uległa obniżeniu w ostatnim okresie oraz optacanie składek na fundusz emerytalny rolników.

Okoliczności te stwierdza w swym zaświadczeniu naczelnik gminy. W zaświadczeniu tym naczelnik gminy stwierdza jednocześnie, że gospodarstwo przekazane zostało osobie, która mogła być w myśl ustawy następcą, a więc, że:

— jest ona zstępny, rodzeństwem, dzieckiem, rodzeństwem, pasierbem lub wychowankiem rolnika, bądź też współwłaścicielem gospodarstwa,

— posiada kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i daje gwarancję należytego jego użytkowania,

— nie przekroczyła 55 lat życia i nie jest inwalidą I lub II grupy oraz, że została zapoznana z warunkami przyjmowania gospodarstwa, określonymi w szczególności w art. 48 i 49 nowej ustawy oraz wyraziła na nie zgodę na piśmie.

Można jeszcze rozumować inaczej. Kradną, że pracują, czyli są aspołeczni i niemoralni. A ci, którzy od nich kupują, a ci, którzy przyznają, czyż jeżeli ustosunkowany ogrodnik kupuje w GS 500 m kw. skłania, i jeżeli potem cała gmina musi sobie latać potocznie okna poza gminą, to trudno się dziwić, że każdy zdoła te szyćby, jak się da. Kradzione również. Placi każdą cenę i jeszcze jest wdzięczny. W skali kraju rachunek się zgadza, każda szymbarka komuś służy, ale jeśli dużo. Taki wtórny rozdział materiałów i towarów, i dochodów przewraca do góry nogami plany.

Inspektor budowlany może dać przykład: była planka budowlana, jest planka rolnicza.

Wiadomo, buduje się w Polsce tyle, że materiały budowlane są towarami rozchwytywanymi. Dla wszystkich nie wystarczy, tak samo zresztą, jak kilku innych rzeczy. Ale jeśli komuś bardzo brakuje pralki, czy telewizora, to nie znaczy, że powinien rabować sklepy.

T O MOŻNA zmienić. Ustawic odpowiednio proces inwestycyjny. Jak to zrobić, niech powiedzą fachowcy. Dziennikarz jest od plania reportażu,

# Na boiskach ekstraklasy Pierwsza porażka piłkarzy Widzewa



(P) Legionści atakują bramkę chorzowskiego Ruchu. Fot. Zbigniew Furman

(P) Dziesiąta kolejka rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy przyniosła sensację w postaci pierwszej porażki lidera, Łódzkiego Widzewa z Lechem Poznań 1:2. Mecz odbył się w Częstochowie, gdyż stadion łódzian został zamknięty w wyniku incydentów na trybunach.

Oczekiwany z zainteresowaniem mecz Legii z Ruchem, zakończył się po słabej grze remisowo (1:1). Bramkę dla chorzowian zdobył Tadeusz Malnowicz, który nadal prowadzi w tabeli najlepszych strzelców (8 goli).

Niespodziewane porażki doznały także zespoły, które do tej pory były w tabeli liderów. W ostatniej kolejce, gdy Śląsk wygrał z Gwardią 3:1, a Wisła z Gwardią 3:1, a Widzew z Lechem 1:2.

**TABELA**

1. Widzew	16:4	14-8
2. Legia	14:6	9-6
3. Ruch	13:7	15-12
4. Wisła	12:8	16-7
5. Odra	12:3	16-8
6. Szombierki	11:9	19-14
7. Śląsk	11:9	8-5
8. Arka	11:9	11-10
9. Stal	10:10	13-12
10. LKS	9:11	9-9
11. Lech	9:9	12-14
12. GKS K-cc	9:11	9-15
13. Zagłębie	8:12	9-11
14. Gwardia	6:14	9-19
15. Pogoń	5:13	10-14
16. Polonia	3:17	4-17

**Widzew - Lech 1:2 (1:0)**  
Bramki zdobyli: dla Lecha - Szpakowski (51 min.) i Okoński (75 min.), dla Widzewa - Surlit (32 min.) Widzów ok. 15 tys.

**Wisła - Gwardia 3:1 (1:0)**  
Bramki: dla Wisły - H. Szermanowski (26 min.), Kmiecik (67 min.) i Maculewicz (78 min.), dla Gwardii - Kowalczyk (80 min.) Widzów 15 tys.

**Szombierki - Arka 0:1 (0:0)**  
Bramkę zdobył w 56 min. Kuzniec, Widzów 6 tys.

Świetnie do tej pory spisujące się Szombierki, które w meczu z Arką były faworytem, przegrały na własnym boisku. Wynik jest zaskakujący. Goście za imponowali rozgrywką oraz skuteczną obroną. Świetny mecz rozegrał zwłaszcza bramkarz Arki - Zemojtel, który kilkakrotnie uchronił swój zespół od utraty bramki.

W sumie mecz mógł się podobać. Obie drużyny grały szybko, oddano dużo strzałów na bramkę. W zespole gości wyróżnił się obrońca z Musiałem i Bochenykiem, a w Szombierkach - Mierzwak i Sońnica. Najlepszym jednak zawodnikiem na boisku był Zemojtel.

**Śląsk - Polonia 2:0 (0:0)**  
Bramki zdobyli: Necko (84 min.) i Kwiatkowski (89 min.) Widzów ok. 15 tys.

O wielkim pechu mogą mówić piłkarze bytomskiej Polonii, którzy dopiero w samej końcówce meczu przegrali z wicemistrzem Polski, wrocławskim

**Legia - Ruch 1:1 (0:1)**  
Bramki strzelili: dla Legii - Topolski (w 51 min.); dla Ruchu - Malnowicz (26 min.). Widzów 18 tys.

W meczu tym spodziewano się wielu emocji i dobrego poziomu. Naprzeciw siebie stawały przecież drużyny zajmujące II i III miejsce w ligowej tabeli. A jednak kibice znów opuszczali stadion Wojska Polskiego rozczarowani. Emocji nie było, poziom był słaby, a rezultat spotkania dopełnił reszty.

Legionści grali wolno i nieskładnie, szczególnie w pierwszej połowie spotkania. Wynikało to z faktu, że Ruch cofnął się obronnie i nie pozwalał szybko napastnikom woj-

kowych na swobodne rozgrywanie piłki. W pozycyjnym ataku legionści sami zresztą się gubili, a brak przypieszenia na polu karnym rywali powodował, że bramkarz Ruchu niewiele miał pracy.

Chorowianie atakowali rzadko, ale dość szybko. Po jednej z takich akcji lider tabeli strzelił, Tadeusz Malnowicz, zdobywając swoje konto, zdobywając bramkę z 15 metrów.

Po przerwie gospodarze za wszelką cenę starali się wyrównać i, omal nie zakończyło się to utratą drugiego gola. Piłka po strzale Benigiera trafiła w słupek. W 51 minucie jednak Adam Topolski wykorzystując celne podanie Deyna z rzutu wolnego - zdołał głową skierować piłkę do bramki Ruchu. Od tego momentu obie drużyny próbowały uporządkować grę i składowi atakować. Ale śląska piłka i grząska murawa (padał cały czas deszcz) niewiele wysiliły piłkarzy. W wielu też dogodnych sytuacjach napastnicy nie potrafili celnie strzelić. (L. S.)

**Odra - ŁKS 1:0 (0:0)**  
Bramkę zdobył Wójcicki (62 min.). Widzów ok. 10 tys.

Po łatwych sukcesach nad Gwardią i Polonią opolanie musieli się na 2 punkty w spotkaniu z ŁKS napracować znacznie więcej. W przekroju całego spotkania byli zespołem lepszym, ale mieli trudności ze sforsowaniem łódzkiej defensywy, w której prym wiodł Bulzacki. Bramkę kapitalnym strzałem z 30 m zdobył Roman Wójcicki. Piłka wyśladowała nie-

**Legia - Polonia 2:0 (0:0)**  
Bramki zdobyli: Necko (84 min.) i Kwiatkowski (89 min.) Widzów ok. 15 tys.

O wielkim pechu mogą mówić piłkarze bytomskiej Polonii, którzy dopiero w samej końcówce meczu przegrali z wicemistrzem Polski, wrocławskim

**Legia - Ruch 1:1 (0:1)**  
Bramki strzelili: dla Legii - Topolski (w 51 min.); dla Ruchu - Malnowicz (26 min.). Widzów 18 tys.

W meczu tym spodziewano się wielu emocji i dobrego poziomu. Naprzeciw siebie stawały przecież drużyny zajmujące II i III miejsce w ligowej tabeli. A jednak kibice znów opuszczali stadion Wojska Polskiego rozczarowani. Emocji nie było, poziom był słaby, a rezultat spotkania dopełnił reszty.

## Igrzyska Olimpijskie 1984 w Los Angeles

(A) Letnie Igrzyska Olimpijskie 1984 roku odbędą się w Los Angeles. Kolejna przeszedła formalna została wreszcie pokonana. Mer miasta Tom Bradley otrzymał telegram z MKOl, informujący iż Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie żąda gwarancji finansowych od miasta.

Obowiązkiem przejmują Komitet Olimpijski USA oraz komitet organizacyjny olimpiady. T. Bradley wyraził nadzieję, iż igrzyska 1984 roku w Los Angeles zakończą się sukcesem organizacyjnym.

## Polska - Irlandia 7:0 w tenisie stołowym

(A) Sukcesem tenisistów stołowych Polscy zakończyli się rozegrany w Częstochowie międzynarodowy mecz z Irlandią o mistrzostwo I ligi europejskiej Polacy zwyciężyli 7:0.

Oto wyniki poszczególnych spotkań gry pojedynczej: Andrzej Grubba - James Langan 2:0 (21:15, 21:17), Stanisław Fraczyk - Kevin Keen 2:0 (21:11, 21:7), Ewa Poźniak - Ann Leonard 2:1 (13:21, 21:15, 22:20), A. Grubba - K. Keen 2:0 (21:18, 21:16), S. Fraczyk - J. Langan 2:1 (21:16, 18:21, 21:15); gra mieszana: S. Fraczyk, J. Szatko - J. Langan, A. Leonard 2:1 (21:12, 11:21, 23:21) oraz gra podwójna mężczyzn: A. Grubba, S. Drzyzła - J. Langan, K. Keen 2:0 (21:16, 21:12).

Największym emocji dostarczyła gra pojedyncza kobiet. Przeciwniczką zawodniczek S. Fraczyk i Ewie Poźniak występowała siedemnastoletnia Irlandka Ann Leonard. Pierwszego seta łatwo wygrała Leonard. W drugim Polka nawiązała równorzędna walkę a w końcówce okazała się lepsza. Trzeci set zapowiadał się bardzo ciekawie. Początkowo żądna z zawodniczkę nie potrafiła uzyskać przewagi. Polka prowadziła już 20:19 jednak Irlandka wyrównała. Następnie Poźniak wygrała dwie piłki i cały mecz.

mal w górnym rogu bramki. Jeszcze dwukrotnie po strzałach Tycia i Adamca, łódzian ratawała porażką. Także raz porażką uratowała gospodarzy od utraty bramki po strzale najlepszego w drużynie LKS Miłoszewicza.

Przed meczem z LKS odbyła się uroczystość pożegnania kończącej zawodniczą karierę piłkarki Odry - Józefa Kłosowicza i Bogdana Harańczyka. J. Kłose rozegrał w Odrze 500 spotkań zdobywając 45 bramek, natomiast Bogdan Harańczyk występował ponad 400 razy w barwach Odry, strzelając 23 bramki.

## W II lidze

### Ósme zwycięstwo Ursusa

(P) Piłkarze II ligi rozegrali dziesiątą kolejną mistrzowską spotkaniem. Lider tabeli grupy II warszawski Ursus odniósł ósme zwycięstwo, tym razem nad Rakowem Częstochowa 2:1 (1:0).

Obydwa zespoły awansowały do II ligi w bieżącym roku. I temu chyba należy zawdzięczać fakt, że widzowie na stadionie w Ursusie obejrżeli interesujący i prowadzony w szybkim tempie mecz. Piłkarze, w przeciwnieństwie do większości swych bardziej rutynowanych kolegów z I ligi prowadzili przez cały czas otwartą grę, stawiając na atak. Ursus wykorzystywał swój największy atut - długie podania i szybkie ataki szczytów. Częstochowianie prowadzili grę kombinacyjną i przez większą część meczu mieli inicjatywę. Groźnych sytuacji podbramkowych stworzyli jednak mniej niż gospodarze.

Początek należał do warszawian. Strzał w słupek oraz kilka rzutów wolnych i rożnych było efektami ich przewagi. W 8 minucie lecącą z rzutu różnego prosto do bramki piłkę bramkarz Rakowa, Bogucki, odbił do przodu. Nastąpiło zamieszanie, które wykorzystał Nezdropa, uzyskując prowadzenie. Gospodarze zadowolony z takiego obrotu sprawy oddali teraz inicjatywę częstochowianom.

W II połowie meczu przewaga gości była już tak wyraźna, że musieli paść wyrównanie. W 59 min. dobrze grający młody napastnik Rakowa Gawlik miał obrońców i mając przed sobą tylko Kawalkę, strzelił. Piłka trafiła w wewnętrzny krawędź słupka i „koźlowała” na linii bramkowej. Przedem od Gawlika zorientowali się w sytuacji obrońcy i wybili ją na róg. Po rzucie różnym goście uzyskali jednak gola ze strzału Sławutka. Zachęcony powodzeniem nadal atakowali Ursus nie dawał za wygraną i rewanżował się szybkimi kontrami. Jedną z nich, przeprowadzoną w 79 min., przyniosła gospodarzom zwycięską bramkę. Do górnej piłki wyskoczył Komosa, a Bogucki nie próbował nawet interweniować.

Gol dodał gospodarzom animuszu. Przez ostatnie 10 minut prawie bez przerwy byli oni w natarciu i stworzyli kilka dogodnych sytuacji do podwyższenia wyniku. Najlepszą zaprzęśli w 80 min. Nezdropa, nie wykorzystując rzutu karnego. Strzelił mocno, ale nad porażkę.

Kolejny mecz przegrała warszawska Polonia, ulegając w Tychach GKS 0:3 (0:0).

Oto inne wyniki:  
Grupa II: Starka Tarnobrzeg - Concordia Piotrków 2:1 (0:1), Wisłoka Debica - Cracovia 3:0 (2:0), Górnik Zabrze - Resovia 2:0 (0:0), Motor Lublin - Avia Świdnik 4:2 (1:0), Radomiak - Stal Stalowa Wola 2:0 (0:0), Błękitni Kielce - Star Starochowiec - przelozony na 23.X.

## Tydzień sportu w woj. częstochowskim

(A) 30.IX. w Częstochowie zainaugurowano „Dni sportu wiodącego częstochowskiego”. Na ten okres przygotowano dziesiątki imprez sportowych i rekreacyjnych. W wielu imprezach wezmą udział czołowi sportowcy polski.

Wyglądał bardzo lekko, jest szczyt, niektórym wydaje się zbyt mało masywny. Nie zmniejszyło to jednak graczy ceniących szybkość i zwinność, którymi to cechami dysponuje ten znakomity 2-latek.

## Wyniki gonitw Sobota

Gen. I - Diopszarka, Istna, Murga tot. 46 fr. 40, 33, 34 porz. 134. Gen. II - Kazus, Astor tot. 34 fr. 24, 46, 28 porz. 60. Gen. III - Don Free, Macaz tot. 26 fr. 22, 23 porz. 50 tr. 484. Gen. IV - Chitina Filigran, Radea tot. 42 fr. 20, 20, 20 porz. 94 tr. 244. Gen. V - Dikwa, Barmanka tot. 42 fr. 32, 92 porz. 280 tr. 288. Gen. VI - Jonasz, Florid tot. 76 fr. 50, 56 porz. 98 tr. 940. Gen. VII - Zawierucha, Stokrotka, Perkoz tot. 598 tr. 32, 66 porz. 344 tr. 12498. Gen. VIII - Samura, Orsina, Bregma tot. 40 fr. 20, 20 porz. 62 tr. 13464. Gen. IX - Dank, Dialekt tot. 74 fr. 50, 50 porz. 228 tr. 9.076.

## Niedziela

Gen. I - Dalmierz, Dżattana tot. 28 fr. 28, 33 porz. 38. Gen. II - Aladyn, Gavial, Dicentra tot. 46 fr. 24, 46, 28 porz. 62. Gen. III - Nejtęczanka, Hazard tot. 42 fr. 25, 60 porz. 108 tr. 364. Gen. IV - Palatyn, Formosan, Derwisz tot. 408 fr. 44, 24, 38 porz. 538 tr. 8472. Gen. V - Alabatos, Bajkonur, Crat tot. 68 fr. 30, 23, 30 porz. 100 tr. 23618. Gen. VI - Skunks, Czubyaryk (Oster wycofany) tot. 34 fr. 22, 22 porz. 44 tr. 2148. Gen. VII (terce) - Dagon, Obstacol, Barilnek (Danja) tot. 111 fr. 42, 32, 66 porz. 1012 tr. 3396. Gen. VIII - Juxed, Nesselberger tot. 62 fr. 48, 356 tr. 206 tr. 1.824. Gen. IX - Bieg, Oblata, Ekspert tot. 112 fr. 32, 24, 40 porz. 408 tr. 8.772. W.K.

## Na służewickim torze Komisja techniczna nie pobłaża

Wyglądał bardzo lekko, jest szczyt, niektórym wydaje się zbyt mało masywny. Nie zmniejszyło to jednak graczy ceniących szybkość i zwinność, którymi to cechami dysponuje ten znakomity 2-latek.

## Trzech faworytów mistrzostw świata koszykarzy

(A) VIII mistrzostwa świata koszykarzy, które w niedzielę rozpoczęły się na Filipinach, mają trzech wielkich faworytów: USA - złoty medalistów Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, Jugosławie - najlepszy zespół ostatnich mistrzostw Europy oraz drużynę obrońców tytułu mistrzów świata - ZSRR. Ekspert przewidują, że te zespoły zajmą trzy czołowe lokaty w turnieju, nie wiadomo jedynie w jakiej kolejności.

Na IO w Montrealu Amerykanie zdecydowanie dominowali nad konkurentami. W Manili jednak reprezentacja USA występuje poważnie odmodniona. Częściowego odmłodzenia drużyny dokonał także trener Aleksander Gomelski. Zespół radziecki rozpoczął już przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, gdzie zamierza walczyć o złoty medal.

W Manili barw Związku Radzieckiego bronią: obrotowi - Władimir Tkaczenko (20 lat, 220 cm), Aleksander Bielostienin (19, 215), Władimir Zigilij (25, 207), Aleksander Bołozow (31, 205), napastnicy - Andriej Łopatow (21, 208), Anatolij Myszkina (24, 205), Alzan Zarmuchamiedow (33, 207), Aleksander Salnikow (39, 195), obrońcy - Siergiej Jowajsza (24, 195), Stanisław Jeremim (26, 188), Siergiej Bielow (34, 192), Iwan Jedezko (33, 193).

Najbardziej doświadczonymi zawodnikami są obrońcy (średni wiek 29 lat, wzrost - 192 cm), najmłodszymi - obrotowi (23,5 i 21). Średni wiek całego zespołu wynosi 26 lat. „Razem z młodzieżą walczyliśmy do zespołu doświadczonych graczy, najlepszych obecnie koszykarzy w kraju - stwierdził Aleksander Gomelski. Uważamy, że ich koszykarska wiedza i wysokie umiejętności pomogą drużynie”.

Trener Gomelski sędzi, że głównymi konkurentami ZSRR w walce o tytuł będą ekipy USA i Jugosławii. „Już szósty rok jugosłowiańscy trenerzy nie zmieniają trzonu swojego zespołu - podkreślił radziecki szkoleniowiec. „Jest on zamknięty, zerwany a zawodnicy grają ładną dla oka i szybka koszykówkę. Każdy gracz pierwszej piątki zastępuje na miano „gwiazdy” Świetnie rzucą oni z dystansu, uzyskują 70 proc. celności rzutów”.

W ekipie amerykańskiej przeważają koszykarze klubu „Athletes in Action” z Los Angeles. Zdaniem Gomelskiego są to do wyzłoczeni, doskonale rozumiejący się na boisku zawodnicy. Ich średnia wieku wynosi 23,5 roku. W tym roku uzyskali w lidze akademickiej znakomity rezultat - 21 zwycięstw w 27 spotkaniach.

Obok wielkiej trójki jeszcze kilka krajów może walczyć się do walki o brązowy medal. W tej grupie eksperci wymieniają

## Porażka Bjoerna Borga

(P) Podczas turnieju w San Francisco doszło do dużej niespodzianki. Rozstawiony z numerem 1 Szwed Bjoern Borg przegrał w trzeciej rundzie z Andrew Pattisonem (Rodezja) 5:7, 6:2, 4:6. Z turnieju wycofał się wskutek choroby Amerykanin Vitas Gerulaitis.

W ćwierćfinale Pattison przegrał z Patem Dupre (USA) 2:6, 4:6. W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Eddie Dibbs (USA) - Roscoe Tanner (USA) 7:6, 6:7, 6:4, John Mc Enroe (USA) - Adriano Panatta (Włochy) 6:3, 6:2, Dick Stockton (USA) - Brian Tinter (USA) 6:3, 6:1.

W finale turnieju w Aix-en-Provence spotkają się Argentyńczyk Jose Luis Clerc i Guillermo Vilas. W półfinale Clerc pokonał Ivana Lendlic (CSRS) 6:3, 6:1, a Vilas zwyciężył Chrisa Lewisa (N. Zelandia) 6:4, 6:3.

W sobotę 30.IX. Wojciech Fibak wyjechał do Hiszpanii.

## Wyniki gonitw Sobota

Gen. I - Diopszarka, Istna, Murga tot. 46 fr. 40, 33, 34 porz. 134. Gen. II - Kazus, Astor tot. 34 fr. 24, 46, 28 porz. 60. Gen. III - Don Free, Macaz tot. 26 fr. 22, 23 porz. 50 tr. 484. Gen. IV - Chitina Filigran, Radea tot. 42 fr. 20, 20, 20 porz. 94 tr. 244. Gen. V - Dikwa, Barmanka tot. 42 fr. 32, 92 porz. 280 tr. 288. Gen. VI - Jonasz, Florid tot. 76 fr. 50, 56 porz. 98 tr. 940. Gen. VII - Zawierucha, Stokrotka, Perkoz tot. 598 tr. 32, 66 porz. 344 tr. 12498. Gen. VIII - Samura, Orsina, Bregma tot. 40 fr. 20, 20 porz. 62 tr. 13464. Gen. IX - Dank, Dialekt tot. 74 fr. 50, 50 porz. 228 tr. 9.076.

## Niedziela

Gen. I - Dalmierz, Dżattana tot. 28 fr. 28, 33 porz. 38. Gen. II - Aladyn, Gavial, Dicentra tot. 46 fr. 24, 46, 28 porz. 62. Gen. III - Nejtęczanka, Hazard tot. 42 fr. 25, 60 porz. 108 tr. 364. Gen. IV - Palatyn, Formosan, Derwisz tot. 408 fr. 44, 24, 38 porz. 538 tr. 8472. Gen. V - Alabatos, Bajkonur, Crat tot. 68 fr. 30, 23, 30 porz. 100 tr. 23618. Gen. VI - Skunks, Czubyaryk (Oster wycofany) tot. 34 fr. 22, 22 porz. 44 tr. 2148. Gen. VII (terce) - Dagon, Obstacol, Barilnek (Danja) tot. 111 fr. 42, 32, 66 porz. 1012 tr. 3396. Gen. VIII - Juxed, Nesselberger tot. 62 fr. 48, 356 tr. 206 tr. 1.824. Gen. IX - Bieg, Oblata, Ekspert tot. 112 fr. 32, 24, 40 porz. 408 tr. 8.772. W.K.

## Wyniki gonitw Sobota

Gen. I - Diopszarka, Istna, Murga tot. 46 fr. 40, 33, 34 porz. 134. Gen. II - Kazus, Astor tot. 34 fr. 24, 46, 28 porz. 60. Gen. III - Don Free, Macaz tot. 26 fr. 22, 23 porz. 50 tr. 484. Gen. IV - Chitina Filigran, Radea tot. 42 fr. 20, 20, 20 porz. 94 tr. 244. Gen. V - Dikwa, Barmanka tot. 42 fr. 32, 92 porz. 280 tr. 288. Gen. VI - Jonasz, Florid tot. 76 fr. 50, 56 porz. 98 tr. 940. Gen. VII - Zawierucha, Stokrotka, Perkoz tot. 598 tr. 32, 66 porz. 344 tr. 12498. Gen. VIII - Samura, Orsina, Bregma tot. 40 fr. 20, 20 porz. 62 tr. 13464. Gen. IX - Dank, Dialekt tot. 74 fr. 50, 50 porz. 228 tr. 9.076.

## Niedziela

Gen. I - Dalmierz, Dżattana tot. 28 fr. 28, 33 porz. 38. Gen. II - Aladyn, Gavial, Dicentra tot. 46 fr. 24, 46, 28 porz. 62. Gen. III - Nejtęczanka, Hazard tot. 42 fr. 25, 60 porz. 108 tr. 364. Gen. IV - Palatyn, Formosan, Derwisz tot. 408 fr. 44, 24, 38 porz. 538 tr. 8472. Gen. V - Alabatos, Bajkonur, Crat tot. 68 fr. 30, 23, 30 porz. 100 tr. 23618. Gen. VI - Skunks, Czubyaryk (Oster wycofany) tot. 34 fr. 22, 22 porz. 44 tr. 2148. Gen. VII (terce) - Dagon, Obstacol, Barilnek (Danja) tot. 111 fr. 42, 32, 66 porz. 1012 tr. 3396. Gen. VIII - Juxed, Nesselberger tot. 62 fr. 48, 356 tr. 206 tr. 1.824. Gen. IX - Bieg, Oblata, Ekspert tot. 112 fr. 32, 24, 40 porz. 408 tr. 8.772. W.K.

## Kolejna porażka naszych siatkarzy

(A) W pierwszym meczu finału „B” (o miejsce 5-8) mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn reprezentacja Polski przegrała z Brazylia 0:3 (11:15 12:15, 7:15).

Było to jedno z najsłabszych spotkań jakie rozegrali Polacy w ostatnich latach. Podobnie jak w przegranych meczach z Kuba i Korea Pld. bardzo słabo spisywali się w bloku. Bardzo mało atakowanych przez przeciwnika piłek zostało wybronionych w polu. Nie najlepiej spisywali się także reprezentanci Polski w ataku. Mimo licznych zmian (wystąpiło

## Działacze i sportowcy LWP na spotkaniu w GKKFIS

(A) W sobotę z okazji 35-lecia LWP, kierownictwo polskiego sportu spotkało się z działaczami, trenerami i sportowcami wojskowymi.

W spotkaniu uczestniczyli wiceminister obrony narodowej gen. broni Eugeniusz Molczyk i zastępca kierownika Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR - Józef Misiewicz.

Zabierając głos przewodniczący GKKFIS Marian Renke w serdecznych słowach wyraził sportowcom wojskowym słowa uznania i wdzięczności za wszystko, co uczynili dla polskiej kultury fizycznej i polskiego sportu.

W czasie spotkania M. Renke wręczył złote odznaki „Zasłużonego działacza kultury fizycznej i sportu” szefowi największego polskiego klubu sportowego warszawskiej Legii, płk. Zenonowi Olszakowi oraz trenerowi koleżki tego klubu Andrzejowi Trochanowskiemu.

## Przed mistrzostwami świata w akrobatyce sportowej

(A) III mistrzostwa świata w akrobatyce sportowej odbędą się w dniach 2-8 października br. w Sofii. Wśród 13 państw znajdzie się 17-osobowa polska ekipa. Najmocniejszym punktem reprezentacji będą dwójka mieszańska i czwórka. W poprzednich mistrzostwach świata w Saarbrücken (RFN) w 1978 r. - Polska zdobyła 16 medali: 2 złote, 9 srebrnych i 5 brązowych.

Oto skład drużyny polskiej (w skokach kobiet i mężczyzn wystartuje po dwóch naszych reprezentantów).  
**Kobiety**  
Skoki - Grazyna Kosmala (DKS Targówek Warszawa), Halina Bura (Stal Rzeszów), Elżbieta Krzepkowska (DKS Targówek);  
Dwójka - Ewa Rucka, Ewa Anderzewska (DKS Targówek);  
trójka - Beata Borowicz, Agata Ostrowska, Alicja Lach (LKS Pion Olsztyń);  
**Mężczyźni**  
Skoki - Witold Majka (LKS Kłopotów), Stanisław Wygas (Sparta Katowice), Andrzej Garstka (Polonia Świdnica);  
Dwójka - Krzysztof Olen-drzynski, Adam Klis (DKS Targówek);  
Czwórka - Stanisław Hałada, Borzan Świętek, Fogdan Zajac, Leszek Antonowicz (Górnik Katowice);  
Dwójka mieszańska - Maria Noga, Józef Radoń (LKS Liwocz Jasio).

## DUŻY LOTEK

I losowanie  
3 - 10 - 19 - 21 - 29 - 37  
dodat. 11.

II losowanie  
1 - 10 - 20 - 33 - 35 - 42  
Końcówka banderoli: 5583.

Losowanie specjalne:  
7 - 12 - 26 - 28 - 39.

Nagroda specjalna (1.000.000 zł) w zakładach EXPRESS LOTKA z dnia 27.IX.1978 r. przypada na kupon o nr banderoli 493682, serii AR - kol. 5/75 w oddziale PPTS w Łodzi.

## DUŻA SYRENKA

1 - 14 - 33 - 34 - 38  
Końcówka banderoli: 840141.

MAŁA SYRENKA  
I losowanie:  
12 - 13 - 17 - 20 - 23 - 24

II losowanie:  
1 - 3 - 7 - 18 - 24 - 28

III losowanie (bezpłatne):  
1 - 4 - 10 - 14 - 16 - 25

## Z BOISK OGLII

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 30.IX/1.X.78 r.

I LIGA  
1. Aston Villa - Nottingham 1:2;  
2. Bristol City - Everton 2:2;  
3. Chelsea - West Bromwich 1:3;  
4. Leeds - Birmingham 3:0;  
5. Liverpool - Bolton 3:0;  
6. Manchester Utd. - Manchester City 1:0;  
7. Middlesbrough - Arsenal 2:3;  
8. Norwich - Derby 3:0;  
9. Southampton - Ipswich 1:2;  
10. Tottenham - Coventry 1:1;  
11. Wolverhampton - Queens Park 1:0.

II LIGA  
12. Blackburn - Charlton 1:2;  
13. Stoke - Crystal Palace 1:1.

# Skutki tęsknoty za Fibakiem

(P) Wojciech Fibak jest w Polsce gościem bardzo rzadkim. Częściej bywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie organizowana jest obecnie większość turniejów z udziałem światowej czołwki.

Ostatnio na przykład Fibak grał w USA przez 3 miesiące. Zaczął w Forest Hills, później startował w Waszyngtonie, Louisville, North Conway, Brooklynie, Flushing Meadows, a zakończył amerykańskie wojaże w Woodlands.

## Piłkarze Australii w ofensywie

(A) 51-letni Rudi Gutendorf, który w ubiegłym miesiącu został trenerem reprezentacji piłkarskiej Australii, zapowiada sukcesy swej drużyny na mistrzostwach świata w 1982 r. W eliminacjach „Mundialu-78” piłkarze Australii w rozgrywkach strefowych zajęli czwarte miejsce i nie zakwalifikowali się do argentyńskich finałów. Australijczycy uczestniczyli natomiast w finale mistrzostw świata w 1974 r. w RFN.

„Przyczyną niepowodzeń w eliminacjach „Mundialu-78” było przyjęcie przez piłkarzy Australii stylu gry, który im nie odpowiada — twierdzi R. Gutendorf. — Graliśmy defensywny futbol i to przyniosło niepowodzenie. Najwyższą porażką zmieniła koncepcję pracy z reprezentacją. W Argentynie większość drużyn grała asystrycznie. Na atak postawili jedynie argentyńscy i to im przyniosło tytuł mistrzowski. Światowy futbol nadal zmierza do gry agresywnej i ofensywnej. I tak powinniśmy grać również my.

Widziałem, jak grała reprezentacja Australii w mistrzostwach świata w 1974 r. Był to wówczas bardzo silny zespół, który demonstrował nowoczesny futbol. Mamy więc i w Australii wzorcy, z których możemy czerpać przykłady.”

## Cieżarowcy odlecieli do USA

(P) W niedzielę udała się na mistrzostwa świata do Gettysburga (USA) reprezentacja Polski w podnoszeniu ciężarów. Zespół odleciał w zapowiadanej składzie: Stefan Leleto i Tadeusz Golik (w. musza), Marek Seweryn i Tadeusz Dembończyk (w. kogucia), Marek Sachmaciński i Grzegorz Czjura (w. piórko-wa), Zbigniew Kaczmarek (w. lekka), Paweł Rabczewski (w. półciężka), Paweł Korusiewicz (w. lekkociężka) oraz Tadeusz Rutkowski (w. ciężka). Trenerami ekipy są Klemens Roguski i Jan Bochenek.

Oto krótkie wypowiedzi, udzielone dziennikarzowi PAP przed odletem:

Trener Klemens Roguski — „Przygotowaliśmy się do mistrzostw długofalowo i w dobrych warunkach, z pełnym zaangażowaniem i ofiarnością. Nieco opóźnienie treningi mieli Golik, Czjura i Rabczewski, którzy musieli leczyć kontuzje. Na pewno jesteśmy znacznie lepiej przygotowani do tych mistrzostw niż przed rokiem, a także niż do tegorocznych mistrzostw Europy. Największe szanse medalowe widzę w wadze koguciej, stawiam także na Kaczmarka, choć i w innych cięższych kategoriach powinno być dobrze. Liczymy, że każdy zawodnik znajdzie się w czołowej szóstce swej wagi. Drużyna ZSRR i Bułgaria będą nadal poza naszym zasięgiem, ale o trzecie miejsce powinniśmy z powodzeniem walczyć z Węgrami, NRD i Kubą”.

Po raz dziwiącym wystąpił na mistrzostwach świata Zbigniew Kaczmarek. Powiedział on — „Już dawno zespół nie był tak dobrze przygotowany do mistrzostw świata jak obecnie. Prawie każdy polski zawodnik ma szansę stanąć na podium. Ja również mam zamiar powrócić do kraju z medalem”.

Marek Seweryn — „Byłem srebrnym i brązowym medalistą mistrzostw świata juniorów, zdobyłem złoty medal w mistrzostwach Europy seniorów. Będę walczył o pierwszy medal mistrzostw świata seniorów”.

Marek Sachmaciński — „O występie w mistrzostwach świata marzyłem od trzech lat a moim wzorem był zawsze Zbigniew Kaczmarek. Debiut w wielkiej imprezie nastąpił w

## W ekstraklasie szczypiornitek

(P) W sobotę i niedzielę odbyły się tylko do trzy spotkania ekstraklasy piłkarskiej rezerw. Mecze Ruchu Chorzów z lokalnym rywalem, AKS, zostały przełożone na termin późniejszy, natomiast AZS Gdańsk rozegrał wcześniej spotkanie z Unią Tarnów.

Komplet wyników: Skra Warszawa — Cracovia 14:14 (7:10) i 12:12 (4:6), Start Gdańsk — Start Elbląg 7:16 (2:9) i 11:19 (3:9), AZS Katowice — AZS Wrocław 11:12 (5:4) i 19:14 (7:7).

Table with 3 columns: Rank, Team, Goals. 1. AZS W. 16:6 183-136, 2. Ruch 16:2 167-145, 3. Start E. 15:7 181-156, 4. AZS G. 13:9 174-170, 5. Skra 12:10 154-150, 6. Cracovia 12:10 189-181, 7. Unia 9:13 180-182, 8. AKS 7:11 128-126, 9. AZS K. 4:18 162-189, 10. Start G. 2:20 125-191

gdzie wraz z Okkerem odniósł zwycięstwo w nieoficjalnych mistrzostwach świata w deblu.

Fibak bierze udział w ponad 30 turniejach rocznie. Tyleż tygodni jest poza domem. Nie wiem, jak on sam znosi długą rozłąkę, znane mi są natomiast skutki tęsknoty za Wojciechem Fibakiem. Oto „Standart Młodych” z dnia 13.IX. napisał: „W Krakowie rozpoczęły się w wtorek mistrzostwa Polski w tenisie. Niestety, na starcie nie stanął najlepszy nasz zawodnik, Wojciech Fibak (...). O imprezie Wojciech Fibak doskonale wiedział od początku roku. Termin był tak ustalony, by mógł on zdążyć do Krakowa po zakończeniu międzynarodowych mistrzostw USA.”

W chwili gdy ukazał się powyższy tekst, Fibak grał w Woodlands. Bronić się przed postawionym zarzutem mógł dopiero dwa tygodnie później, kiedy to w meczu z Polakiem z Związku Tenisowego spotkał się z dziennikarzami.

FIBAK: Uzdolniłem z panem prezesem, że w mistrzostwach Polski nie będę grał. Ustaliliśmy to jeszcze wiosną tego roku. W Fucharze Davisa — tak w mistrzostwach — nie. Kiedy więc otrzymałem w Stanach telegram zawiadomienia, że w Krakowie rozpoczynają się mistrzostwa kraju, odpowiedziałem, że zgodnie z wcześniejszą umową gram z Okkerem w Woodlands.

„Standart Młodych”: „Nie potrzebujemy specjalnie wytęczać umysłu, aby zorientować się w czym rzecz. Otóż w poniedziałek rozpoczął się kolejny turniej Grand Prix. Tego typu imprez odbywa się w ciągu roku kilkadziesiąt. Za każde zwycięstwo od pierwszej rundy otrzymuje się odpowiednią ilość banknotów z podobizną prezy-

## Memorial F. Gołębiowskiego

(P) W niedzielę na ulicach Mińska Mazowieckiego odbył się IX wyścig kolarski o Puchar im. Feliksa Gołębiowskiego, byłego wieloletniego prezesa PZK (w latach 1939-1964). Startowało 120 zawodników w trzech kategoriach wiekowych. Wśród juniorów młodszych na dyst. 22 km zwyciężył Krzysztof Marciniak z Polonii Warszawa, a wśród juniorów na dyst. 30 km wygrał Tomasz Zwoliński (Spójnia Warszawa). Seniorzy startowali na dyst. 45 km. Zwyciężył Zbigniew Szczepkowski z Legii Warszawa. Dalsza kolejność: 2. Roman Cudny (Podlasie Sokółki), 3. Wiktor Plutecki (Legia Warszawa).

dentów USA. Kalkulacja jest więc prosta...”

FIBAK: To może ja zapytam: co powinien robić Fibak, żeby jak najwięcej zarobił? Od razu odpowiedział: grać w pokazówkach. Gdybym zatem kalkulował — jak pisał „Standart” — to postępowalby tak jak Adriano Panatta, który w tym roku wziął już udział w trzydziestu pokazowych turniejach. Ja nie grałem w ani jednym.

Inne pytanie postawiła „Gazeta Zachodnia” z 25.IX.1978 r.: „Dlaczego jego pomoc (Fibaka — przyp. red.) dla polskiego tenisa jest tak minimalna? Czyżby zapomniał, jak wiele zawdzięcza Polakom Związkowi Tenisowemu, który finansował jego międzynarodowe debiuty?”

„Standart Młodych” z 30.IX. — I.X.: „Wojtek — i owszem — usiłuje wspomagać nasz tenis ale jakoś to wszystko nie bardzo wychodzi.”

ANDRZEJ JUCEWICZ — prezes Polskiego Związku Tenisowego: Chcę wyjaśnić, że określone kwoty, płacone przez Wojciecha Fibaka, zaakceptowane przez nasze władze sportowe, przeznaczone są na zakup zagranicznego sprzętu tenisowego. W tym roku kupiliśmy dzięki Fibakowi 600 rakiet, 5 km naciągów ze sztucznego tworzywa, 300 naciągów naturalnych, 300 par tenisówek i 1200 piłek.

„Gazeta Zachodnia”: „Inaczej jest w Rumunii, gdzie Nastase i Tiriac finansują wojaże juniorów. Ekipa ZSRR, grająca w amerykańskiej lidze miast, wszystkie zarobione dolary, a była to poważna suma, przeznaczyła na rozwój tenisa.”

FIBAK: Nastase przyjeżdża do Rumunii raz na dwa lata, żeby zobaczyć się z matką. Nie daje on na rozwój rumuńskiego tenisa ani dolara.

Trzeba się zgodzić z dziennikarzem „Standart Młodych”, który twierdzi, że Wojciech Fibak powinien grać nie tylko w meczach o Puchar Davisa, ale też w dwóch przynajmniej krajowych turniejach. A już w mistrzostwach Polski powinien występować koniecznie. Należałoby zatem ustalić termin mistrzostw, aby Fibak mógł w nim wziąć udział. I odwrotnie: niech nasz najlepszy tenisista tak zaplanuje swoje całoroczne starty, aby mógł znaleźć dwa wolne tygodnie na krajowe imprezy. Jest to więc kwestia umowy między PZT a Fibakiem. Nie wierzę bowiem, aby Fibak nie chciał w kraju grać.

Zenując jest natomiast zagadaniem do fibakowej kieszeni. A już zarzut, że Fibak ugania się za banknotami z podobizną prezydentów — nie ma nic wspólnego z zasadami „fair play” ani tym bardziej „savoir vivre”. Czy jest to bowiem wino Fibaka, że za dobrą grę w tenisa dobrze płacą?

Ktoś napisał, że Fibak nie pomaga polskiemu tenisowi. Okazuje się (komu można wierzyć, jeśli nie przesewo PZT), że to nieprawda. Może mógłby pomagać więcej... Czy jednak wypada, aby te właśnie kwestie podnosił jeden z ludzi, którzy z pomocy Fibaka mogli by ewentualnie skorzystać? Chodzi o mistrza Polski w tenisie i Wiktora Meresa, który udzilił cytowanych tu wypowiedzi „Gazeta Zachodnia” i „Standartowi Młodych”.

ANDRZEJ FAJARA

## Od poniedziałku — 2 X do niedzieli — 8 X

2-8. TENIS. Teheran. HAWAJE. Madryt. Turnieje Grand Prix;

2-14. KOSZYKOWKA. Manilla. Mistrzostwa świata mężczyzn;

4. PIŁKA NOŻNA. XI kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklas;

4. PIŁKA NOŻNA. NRD — Islandia (eliminacja mistrzostw Europy);

4-8. BOKS. Berlin. Turniej TSC;

4-13. PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Gettysburg. Mistrzostwa świata;

6-8. AUTOMOBILIZM. Rajd Warszawski;

6-9. AKROBATYKA SPORTOWA. Sofia. Mistrzostwa świata;

7-14. KOLARSTWO. Wyścig dookoła Turcji;

8. PIŁKA NOŻNA. XII kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklas. (A)

## Polska dopiero na 22 miejscu w klubowej hierarchii UEFA

(A) Europejska Unia Piłkarska (UEFA) podjęła niedawno decyzję, która reguluje liczbę miejsc dla drużyn klubowych poszczególnych krajów w rozgrywkach Pucharu UEFA w sezonie 1980/81 i następnych. Stanowisko europejskich władz piłkarskich jest następujące — od wyników uzyskanych przez poszczególne zespoły we wszystkich europejskich pucharach (stosuje się tu specjalne przeliczniki punktowe) zależy będzie, ile drużyn może wystawić jeden kraj w Pucharze UEFA.

W biuletynie UEFA znajduje się aktualny bilans startów poszczególnych drużyn w europejskich pucharach, uwzględniający sumarycznie ostatnie pięć sezonów, a także każdy sezon — osobno w okresie 5 lat. Oto jak przedstawia się pozycja polskich drużyn w tej klasyfikacji:

Za sezony 1973/74-77/78: 1. RFN — 49.117 pkt., 2. Holandia — 43.450 pkt., 3. Anglia — 38.332 pkt., 14. Polska — 18.600 pkt.

Sezony 74/75-77/78: 1. RFN — 38.617 pkt., 2. Holandia — 35.950 pkt., 3. Belgia — 33.900 pkt., 13. Polska — 14.350 pkt.

Bilans ostatniego (1977/78) sezonu jest jeszcze bardziej niekorzystny dla polskich drużyn. Najwięcej punktów ma Holandia — 12.500 przed Belgią — 10.250 i RFN — 7.750 pkt. Polska jest na 22 miejscu — 1.600 pkt. W porównaniu z poprzednim sezonem nasze drużyny zanotowały wyraźny regres. W sezonie 1976/77 Polska była sklasyfikowana na 13 pozycji — 4.000 pkt., a najwięcej punktów miała Hiszpania — 10.000.

Przyjęte przez UEFA kryteria zakładają, że kraje, których zespoły w łącznej klasyfikacji zajmują miejsca od 1 do 3, będą mogły zgłosić do Pucharu UEFA

# Uczelnie - kuźniami sportu

Rozmowa z zastępcą przewodniczącego GKKFiS — Bogusławem Rybą

(A) W przededniu nowego roku akademickiego zastępca przewodniczącego GKKFiS, Bogusław Ryba, udzielił wywiadu dziennikarzowi PAP, red. Ireneuszowi Łukasikowi.

— Nowy rok akademicki jest okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku uczelni kształcących kadry dla potrzeb kultury fizycznej...

— Obecnie sześć uczelni w kraju kształci specjalistów w zakresie wychowania fizycznego. Są to akademie wychowania fizycznego w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu oraz wyższe szkoły wychowania fizycznego w Gdańsku-Oliwie i Katowicach. Ponadto poznańska AWF ma filię w Gorzowie Wlkp., a warszawska w Białej Podlaskiej. Kształcą one studentów w czterech podstawowych specjalnościach: dla potrzeb szkolnictwa, sportu, Ministerstwa Zdrowia i organizacji zajmujących się rehabilitacją ruchową oraz dla potrzeb turystyki, a w szczególności rekreacji. Obecnie na studiach stacjonarnych i zaocznych kształci się około 1,6 tys. studentów. Liczbę słuchaczy na poszczególnych kierunkach staramy się zharmonizować z potrzebami. Liczymy, że w latach

osiemdziesiątych nastąpi względnie nasycenie kadrami.

W ostatnich latach resort, mając na uwadze zapotrzebowanie społeczne, podjął ogromne wysiłki w celu zwiększenia liczby absolwentów. Przez cały okres powoływano wydziały, którymi pod koniec 1970. Szczęśliwie troskę poświęciliśmy rozbudowie systemu studiów zaocznych. Jesteśmy jedynym w resortem, w którym liczba osób studiujących zaczęła (8,5 tys.) jest większa od studiujących stacjonarnie (6,5 tys.).

— Dla kogo przeznaczone są studia zaoczne?

— Przede wszystkim dla naukowców i specjalistów, którzy w ramach studiów zaocznych zdobywają wiedzę w dziedzinie wychowania fizycznego. W naszym roku akademickim na studiach dziennych rozpoczęło naukę 1,6 tys. osób, w tym tysiąc na kierunku nauczycielskim, a w systemie zaocznym — 1350 osób. W ostatnich latach liczba miejsc na uczelniach w tym samym poziomie i w najbliższym okresie nie zamierzamy jej zwiększać.

— Dlaczego?

— Wynika to z konkretnych potrzeb życia społeczno-gospodarczego kraju, z ustaleń, które mają na celu planowe gospodarowanie zasobami ludności. Stabilizacja ilościowa oznacza położenie większego nacisku na jakość kształcenia.

— Co to oznacza?

— Mówiąc o polszeniu jakości mamy na myśli trzy zakresy: polepszenie dydaktyki (pracownicy nauki są przeciętnie zajęci), polepszenie pracy wychowawczej (uczelnia, organizacje młodzieżowe i inne muszą aktywnie włączyć się w proces wychowywania) oraz włączenie studentów do prostszych prac naukowo-badawczych. Uczelnie muszą nie tylko prowadzić działalność dydaktyczną-wychowawczą, lecz także prowadzić badania naukowe. Ich rozwój ma dwójakie znaczenie: są niezbędne do rozwoju sportu wyczynowego i rekreacji oraz —

do kształcenia kadry naukowej. W ostatnich latach liczba pracowników naukowych wzrosła z 500 do 1200. Większość z nich to młoda kadra, która musi okazywać...

— Jaka jest ocena pracy filii? — W praktyce nie odlegają one poziomem od uczelni macierzystych. Działają w województwach, gdzie są jedynymi ośrodkami akademickimi i cieszą się poparciem miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. Zgromadziły już niezbędny potencjał naukowy i w praktyce zaczynają funkcjonować tak, jakby były samodzielne.

— Czy wprowadzenie dziesięcioletniej szkoły podstawowej znalazło odbicie w programie kształcenia nauczycieli wf?

— W ostatnich 2-3 latach wprowadziliśmy nowe programy nauczania. Wynikało to z chęci dostosowania ich do wymogów współczesnego sportu. W bieżącym roku na kierunku nauczycielskim uwzględniliśmy ówczesny fakt reformy oświaty. Program kształcenia nauczycieli musimy dostosować do wymagań dziesięcioletniej, której program w zakresie nie tylko więcej godzin, ale jest również bardziej wszechstronny.

— Czy wybitni sportowcy nadal będą mogli korzystać z ułatwień przy realizowaniu programu studiów?

— Uczelnie muszą być kuźniami sportu. Muszą go wspierać dwoma sposobami: pierwszym — wzmacnianie opieki nad klubami i działającymi przy uczelniach, drugi — to stworzenie dogodnych w studiowaniu wybitnym sportowcom. Są one szczególnie ujęte w regulaminie studiów.

## Każdy student w AZS!

(A) Z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego Zarząd Środkowiskowy AZS i Zarząd Stołeczny ZSPS opublikowały apel do studentów wszystkich uczelni warszawskich.

„Każdy student, który pragnie czynnie uczestniczyć w życiu sportowym uczelni — czytamy w apelu — znajdzie w AZS odpowiednie warunki do rozwijania swych predyspozycji sportowych bądź organizatorskich. Od waszego zaangażowania i aktywnego udziału w życiu naszego związku zależy będzie dalszy wzrost liczby członków AZS, wprowadzenie nowych form sportowych i organizacyjnych. Sport, wychowanie fizyczne i turystyka stały się integralną częścią procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkole wyższej. Wobecnie w branża organizacja ZSPS pragnie być upowszechniającą na o.w.s. i o.w.s. w naszym jak najlepszym udziale, w imię pełnej realizacji hasła: „Każdy student w AZS!”

## Polscy alpinisci atakują Makalu

(A) Jak informuje ze stolicy Nepalu — Katmandu — o przebiegu i kierownictwie wyprawy alpinistycznej na Makalu (8471). Marek Grochowski, ekspedycja warszawskich alpinistów, która zamierza zdobyć ten himalajski wierzchołek nowa, oryginalna trasa, podąża wraz z karawaną tragarzy do podnóża szczytu.

Przebudowuje się więc wiele węzłów komunikacyjnych, poszerza niektóre ulice, buduje nowe. Do tych ostatnich należy Promień Północny — prowadzący do nowych obiektów sportowych hali widowiskowej i krytej pływalni w pobliżu Alei Pokoju. Jędźnia tej arterii komunikacyjnej mieć będzie szerokość czterdziestu metrów.

Turyści zamieszkają w hotelach. Moskwa ma ich już bardzo wiele, niektóre to prawdziwe kolony. Oto przykład: hotel „Ukraina” ma 1050 miejsc, hotel „Rosja” — 6 tys. miejsc. Buduje się dalsze ogromne hotele. Jeden z nich — na 3500 miejsc nie opodal wieży telewizyjnej w dzielnicy Ostankino, oddany zostanie do użytku już w przyszłym roku. Jego bryła ze szkła i metalu w kształcie półkolia sprawia imponujące wrażenie.

Zakłada się, że turyści przebywać będą w dniach olimpiady w Moskwie tylko przez cztery do pięciu dni. Każdy z nich będzie miał zapewnione zakwaterowanie i bilety wstępu na najbardziej interesujące go mecze i imprezy. Dalsze dni w innych miastach Kraju Rad. Radzieckie Biuro Podróży „Inturist” zaofertuje gościom zagranicznym kilka atrakcyjnych tras.

Wiele uwagi przywiązuje się w Moskwie do sprawnego obsługi zagranicznych gości. Uczą się więc języków obcych kierownicy taksówek, kierowcy autobusów, sprzedawcy w domach towarowych i większych sklepach. Rolę informatorów i przewodników spełniają będą nado w dniach olimpiady radzieccy studenci znający języki obce.

Trwa także budowa niezwykle potrzebnej obiektu — międzynarodowej automatycznej centrali telefonicznej na 1500 kanałów. Umożliwi ona przebiegającym w Moskwie turystom szybkie połączenia z wszystkimi państwami na całym globie ziemskim.

Moskwianie pragną, aby ich stolica na dniach Olimpiady miała się jeszcze piękniejszą. Odbudzi ją więc dodatkowo ponad 300 tysięcy krzewów i drzew, których sadzenie właśnie się teraz odbywa.

# Miasto XXII olimpiady

JANUSZ PŁOWECKI

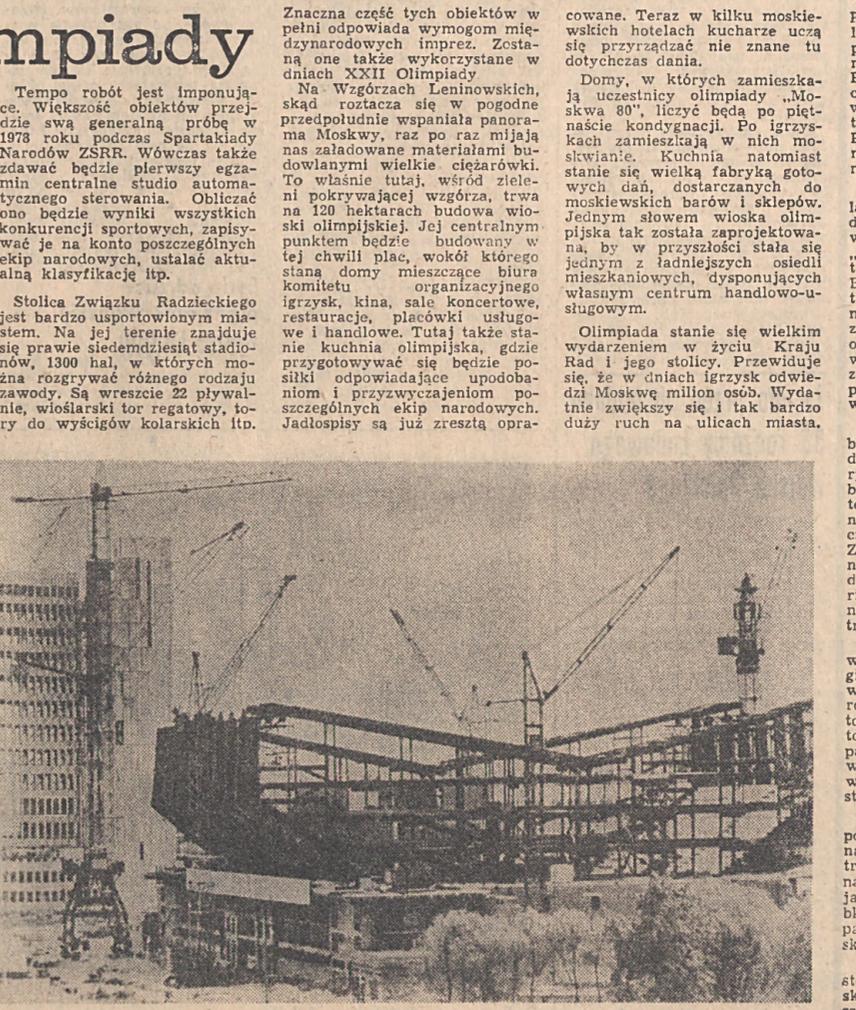
Tempo robót jest imponujące. Większość obiektów przedzie swą generalną próbę w 1978 roku podczas Spartakiady Narodów ZSRR. Wówczas także zdawać będzie pierwszy egzamin centralne studio automatycznego sterowania. Oblicza się, że wyniki wszystkich konkurencji sportowych, zapisywane na konto poszczególnych ekip narodowych, ustalą aktualną klasyfikację itp.

Stolica Związku Radzieckiego jest bardzo usportowionym miastem. Na jej terenie znajduje się prawie siedemdziesiąt stadionów, 1300 hal, w których można rozgrywać różnego rodzaju zawody. Są wreszcie 22 pływalnie, wioślarski tor regatowy, torry do wyścigów kolarskich itp.

Trasa naszego przejazdu przez Moskwę wiedzie na Wzgórze Leninowskie, gdzie wśród zieleni drzew wznosi się wysoka wieża Uniwersytetu im. Lomonosowa. Jadąc tam, mijamy po drodze cały kompleks obiektów sportowych na Łuznikach. Dziś jest to jeden wielki plac budowy. Liczący 103 tys. miejsc stadion podany został modernizacji. Wymienia się tam lawki, budowane kabinę dla sprządowników, wokół powstają dodatkowe alejki, wymienia się oświetlenie itp. Ogromny ten obiekt będzie całkowicie gotowy na kilka miesięcy przed rozpoczęciem olimpiady.

Ogólnie zainteresowanie wzbudza piękna kopuła hali sportowej, w której rozgrywane będą m.in. mecze siatkówki i koszykówki.

W innej dzielnicy Moskwy, w pobliżu Alei Pokoju (Prospekt Mira), za Centralnym Domem Armii Radzieckiej, oglądamy kolejny wielki plac budowy. Stoł tam już konstrukcja stalowa ogromnej hali widowiskowej, jednej z największych na świecie. 45 tys. osób będzie mogło w niej oglądać zmagania najlepszych sportowców świata. Nie opodal trwa budowa pływalni olimpijskiej z widownią na 13 tys. miejsc.



(A) W północno-zachodniej części Moskwy powstaje hala, w której odbędą się olimpijskie turnieje piłki ręcznej kobiet. Fot. CAF — TASS



ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA ZE SWIATA

Siedem dni w Bułgarii

TAK SIĘ ŻYJE W MIELNIKU

Od naszej specjalnej wysłanniczki RYSZARDY KAZIMIERSKIEJ

(A) Zobaczyć Mielnik i żyć — tak można sformułować zadanie porażką neapolitańskich Kolo Jankow, kiedy jako 38-letni mężczyzna po raz pierwszy zobaczył Mielnik w 1913 roku, został tu na stałe. Dziś, jak łatwo obliczyć, ma 103 lata.

Mer Mielnika Angel Kosaczew mówi: To za sprawą dobrego klimatu. Wśród 410 mieszkańców (łącznie z merem i jego żoną) jest jeden stuzylatek, jeden stułatek, 4 obywateli Mielnika liczy 96 lat, a trzem stuknęła już dziewięćdziesiątka.

Ja myślę, że to nie tylko dobry klimat, który sprawia, że przez okrągły rok Mielnik urzeka urodą, słońcem i barwanymi tęczami. W kwietniu i w maju człowiek czuje się jak w perfumierii (też porównanie). Wszystko kwitnie, pachnie, śpiewają kosi i słowiki. Lato oszalała dojrzalymi urodziny winogronami w kolorze rubinu, jasnoczerwonymi dereniai, fioletowymi sliwami. Jesień i zima krasi ogrody i podnóża stromych piaskowych skał czerwienią, żółcią i przegaszoną zielenią.

Mielnik ze swoimi urodziny 100 domkami wygląda bajkowo. Nie pamiętam, kto z nas powiedział: Przecież to jest jak teatralna dekoracja.

Mielnik jest najmniejszym miastem w Bułgarii. Angel Kosaczew oprowadza nas po historii. W Mielniku od VI wieku mieszkali Słowianie. Pierwsze bułgarskie osiedla

powstały w XI—XII wieku. Złoty okresem dla Mielnika był wiek XVII. Miasto rozrosło się. Było w nim 4 tys. domów, 18 tysięcy mieszkańców. Miało siedem dzielnic: turecką, grecką, ormiańską, cygańską, wołoską, albańską, bułgarską. Dominującą była ludność bułgarska i kultura bułgarska.

Mielnik był wówczas wielkim ośrodkiem handlu. Stąd szło wino, mak i sezam do wszystkich stolic europejskich. Wojny bałkańskie doprowadziły miasto do ruiny. I dopiero za władzy ludowej nastąpiło dobre czasy dla Mielnika. Rekonstruuje się śliczne stylowe domki, odbudowuje stare cerkwie, niedzisiejsze rezydencje bogatych kupców winiarzy i bojarów, buduje hotel „Balkantourist”, restauracje regionalne „mehany”.

Kiedy opuszczamy świeżo zrekonstruowaną cerkiew z 1751 roku (w „Złoty wiek” było 75 cerkwi w Mielniku) i schodzimy w dół po stromych kamiennych schodach. Angel Kosaczew opuszcza nas na chwilę. Podchodzi do siwego staruszka w okularach, wyglądającego na siedemdziesiąt dwa, trzy lata. O czymś tam mówią. Zegnamy się i tyle.

Angel Kosaczew prowadzi w wąską uliczką, staje przed piętrowym domem z drewnianym ganianem i zaprasza do wnętrza: „Pojdziemy do naszego Kolo Jankowa. W izbie na parterze rodzina: wnuki i prawnuki nianają liście tytoniu na sznury. Mer Mielnika woła: „Komsomolec, chodź no tutaj, goście do ciebie przyszli”. I z piętka zwawo schodzi wyprostowany, słów staruszek, dopiero co widział, na ulicy. Wita się z nami. Na stole pojawia się wino. Czerwone, gęste, półwytrawne i owocowe ser na zakaske. Cezar podobnego w życiu nie piłam. Angel Kosaczew mówi: to z dziadka winnicy.

W Mielniku jest specjalna winorośl, zwa ją „szeroka winorośl mielnicka”. A z niej wino, stojący obok radiomagnetofonu „Crown Speaker System”. Wice jest tylko: co „dziadek” lubi zjeść i wypić i taka nam może dać receptę na długowieczność.

jakiego nie znajdziesz gdzie indziej. Spełniamy toast na zdrowie „dziadka” który nam żyć. Żebyście mieli tak 150 lat wyglądali tak jak ja.”

Kolega z „Trybuny Robotniczej” nie chce w żaden sposób uwierzyć, że Kolo Jankow ma rzeczywiste 103 lata. Wic wytytuje o rodzinie, ile lat ma syn (najstarszy Iwan Nikołow Jankow, którego „dziadek” przywołuje, przekroczył siedemdziesiątkę). Ile wnuk? — 48. Najstarszy prawnuk — 23 lata, najmłodsza prawnuczka — piętnaście. Rodzina Jankowa liczy 50 osób.

Dociekliwa indagacja kolegi z „Trybuny” przerywa telefon.



Mielnik

Fot. BTA

stojący obok radiomagnetofonu „Crown Speaker System”. Wice jest tylko: co „dziadek” lubi zjeść i wypić i taka nam może dać receptę na długowieczność.

Dziadko Kolo Jankow mówi: Kiedyś inaczej bywało. Dziś lestem człowiekiem starym, ale wino piję, rakieje też. Ziem trochę cieleciny czasem pieczoną koźle albo jagnię. Wierprowiny całe życie do ust nie biorę. Trzy razy na dzień chodzę do mojej winnicy, odległej od domu o cztery kilometry i pilnuję żeby ptaki nie wyjadały winogron. A recepta na długowieczność? Trzeba być razem z przyjaciółmi w dobrym nastroju i pamiętać, z nimi dzielić co się zdarzy.

Zegnamy się z „dziadkiem”. Koła i kizemny do piwnicy „Balkantourist”. Takich piwnic w zboczach gór jest 300, a ostat-

niego odkryto jeszcze 100. W nich leżakuje wino mielnickiego agrozokompleksu i wino z prywatnych małych winniczek. Po drodze Angel Kosaczew przekazuje żartem dalszą część recepty na długowieczność. Odtąd Kolo Jankow ożenił się bardzo późno. A potem tylko dwa tygodnie wytrzymał przy boku żony. Czmychnął w górę do swoich owiec i kóz, z którymi zima wędrował nad morze, a latem wracał w górę. A żona donosiła mu raz dziennie jedzenie i dzban wina.

Jak było tak było, w każdym razie Kolo Jankow czekał w pieknym Mielniku pięknego wieku, Czerstwy, okrzal, wywłada na starszego brata

WATER — kino nieczynne.

WYSTAWY — Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Prezentacje portretu współczesnego” — główny organizator BWA.

WYKŁADY — Dom Gęski i Dom Esterki — Ekspozycja twórczości plastycznych Jana Bzdryzaka z Poznania oraz galeria E. i portret w pejzażu Wandy Zalewskiej — Macedońskiej.

KLUB — „Empik” — Kowalstwo ludowe ziem radomskiej.

DZIURY APTEK — Apteka nr 19 przy pl. Konstytucji 5.

Wizyta w poradni internistycznej — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana Pogotowie Dentystyczne — czynne codziennie w godz. 23—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym Informacja Służby Zdrowia 499-77.

TELEFONY — Pogotowie ratunkowe 999 straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 23-11, pogotowie gazowe w godz. 7-15 (517-17), w godz. 23-7 (224-30) w niedziele i święta 400-97 pogotowie kanalizacyjne 400-63 komenda MO 391-81, postępe taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-92, przy dworcu PKP 248-88 przy Zwirki i Wigury 418-10 Informacja PKP 399-30 Informacja PKS 267-76, informacja usługowa 257-85.

BIAŁOBRZEZI — Kino „Piłca”, „Granica” prod. pol. lat 15, godz. 17 i 19.

DRZEWICA — Kino „Sulejka” — „Szał”, prod. ang. lat 15, godz. 16 i 18.

GROJEC — Kino „Odra” — „Rollercoaster”, prod. USA, lat 15, godz. 15.15, 17.15 i 19.30.

GARBATKA — Kino „Las” — „Inny mężczyzna, inna szansa”, prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

ILZA — Kino „Zamek” — „Mandingo” prod. włoskiej, lat 18, godz. 19.

JEDLISSA — Kino „Szarotka” — „Ojczka namienność”, prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19.

KOZIENICE — Kino „Złotek” — „W mroku nocny”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

LIPSKO — Kino „Szarotka” — „Ojczka namienność”, prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19.

NOWE MIASTO — Kino „Piłca” — „Okragły tydzień”, prod. pol., b/o, godz. 17 i 19.

MOGIELNICA — Kino „Zwycięstwo” — „Ale heca”, prod. ZSRR, b/o, godz. 17 i 19.

PIONKI — Kino „Chemik” — „Taksówkarz”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

SKARYSZEW — Kino „Zachęta” — „Kazdy ma swoje piekło”, prod. franc., lat 18, godz. 17 i 19.

Przebieg choroby — „Superexpress w niebezpieczeństwie”, prod. jap., lat 15, godz. 16, 18 i 20.

WIERZBICA — Kino „Venus” — „Smierć prezydenta”, prod. pol. lat 12, godz. 18.

WARKA — Kino „Przyjaźń” — „W mroku nocny”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

ZWOLEN — Kino „Świt” — „Superexpress w niebezpieczeństwie”, prod. jap., lat 15, godz. 17 i 19.

Róże na pustyni

MOSKWA (PAP). Zakwitły róże na pustynnym terenie północnego rejonu przykaspjskiego, który jeszcze do niedawna był po prostu dnem morskim. Uczonym z Alma Aty udało się po wieletnich badaniach wyhodować kwiaty, które kwitną w surowych warunkach pustyni od wczesnego lata do późnej jesieni.

Selekcja róż w Kazachstanie to jeden z ważnych kierunków badań, podejmowanych przez tamtejszych uczonych — botaników. Chodzi bowiem o to, by pustynny obszar między Morzem Kaspijskim a Altajem zagospodarować. W ostatnich latach powstało tu 10 nowych miast i wiele osiedli. W nich, właśnie, przy pomocy botaników, udało się zalażyć oazy kwiatów i innej roślinności. (A)

Na przełaj przez kontynent (4)

Plany dla miliarda ton

Od naszego specjalnego wysłannika KAROLA SZYNDZIELORZA

Boston, we wrześniu MEJSCE nie było może najlepsze dla dyskusji o węglu. Obywała się pod Bostonem, w Ehdicott House, międzynarodowa konferencja na temat nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Jednym z jej organizatorów był prof. Carroll Wilson z Massachusetts Institute of Technology. Pod-

te i tanie. Uczonym z MIT nadsunęło się rozwiązanie tak proste, że aż banalne — mianowicie węgiel. Umówiliśmy się w pracowni profesora. Budynek ciemny, ponury. Mury ze starej cegły. Ale wewnątrz rozjaśnione, kolorowe. Przerobione chyba z jakiejś halij fabrycznej. Prof. Wilson wyciąga plik papierów, na których wrysowano założenia

mówi prof. Wilson. W tym celu trzeba sobie najpierw uzmówić skale problemu. Nie wystarczy powiedzieć, że nie ma wyraźnego zapotrzebowania, nie ma kopalni, ani możliwości przewiezienia węgla.”

„Zadaliśmy więc pytania dotyczące wielkości zasobów i ich rozmieszczenia, potrzeb transportowych i kosztów ich rozbudowy. Staraliśmy się określić ramy czasowe potrzebne dla podjęcia i uruchomienia części składowych naszego projektu. Oceniliśmy wymogi kapitałowe oraz szanse uzyskania pieniędzy. Nie zamykaliśmy również oczu na ograniczenia, które mogą utrudnić realizację planów — jak na przykład zmiany polityczne, postawy związków zawodowych, dostawy sprzętu czy wreszcie brak górników. Zakładamy także, iż węgiel, który zostanie wydobyty, zostanie w połowie wykorzystany dla wytworzenia energii elektrycznej, w połowie natomiast ulegnie zżagowaniu”.

Trudno sobie wyobrazić miliard ton węgla. Ale o skali tego przedsięwzięcia daje pojęcie porównanie użyte przez prof. Wilsona: „Chodzi nam o to, by węgiel energetyczny w roku 2000 stanowił odpowiednik 13 milionów barylek ropy naftowej dziennie. Dla porównania warto wspomnieć, że obecny handel ropą to ok. 32 mln baryłek dziennie. Oczekujemy też, że obroty węglem będą rosły co najmniej 10 proc. rocznie”.

Potrzeba oczywiście pieniądze. Ocenia się, że dla uzyskania zdolności wydobywczej jednej tony węgla i dla przewiezienia jej do odbiorcy trzeba zainwestować co najmniej 80 dolarów. Mnożąc przez miliard uzyskujemy sumę 80 miliardów dolarów, a więc program lotu na Księżyc pomnożony przez cztery.

Jeszcze kosztowniejsze są nakłady na właściwe zużycie węgla. Elektrycznie, na paleniskach których miano by spalić 500 milionów ton węgla, kosztowałyby 150 miliardów dolarów, a zakłady dla zżagowania pozostałych 500 milionów ton co najmniej 50 mld dol. Amerykańscy eksperci oceniają, że nie powinno być trudności finansowych. Nie ma darmowej energii, a ropa, gaz lub atom będą wariantami droższymi od węgla.

WAES przewidują, że dostawcami węgla będą USA, Kanada, Australia, Afryka Południowa, Indonezja, Związek Radziecki, Polska, Chiny i Indie. Odbiorcami natomiast — Japonia, Europa Zachodnia, Francja, RFN, Włochy, Ho-

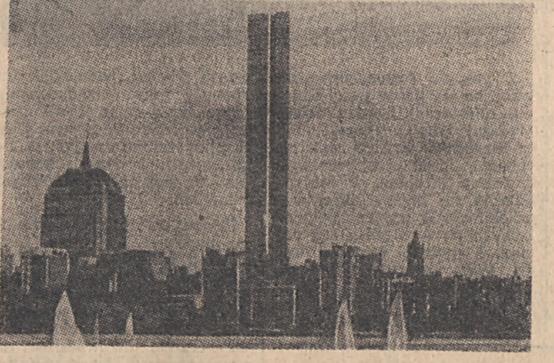
landia, Skandynawia, Brazylia i inne. Ale jeśli się dobrze przyjrzyć tabelom, wówczas okazuje się, że chodzi głównie o potrzeby Europy Zachodniej i Japonii. Myśli się o transporcie koleją i samochodami do portów, o ruszających do ładowności 250 tysięcy ton, o siłowniach nad brzegiem morza.

O węglu nie myśli się jedynie w Cambridge. W perspektywnym modelu zapotrzebowania na energię opracowanym w Virginia Polytechnic Institute przez L. A. Rapoporta i W. R. Hibbarda okazuje się, że zwiększenie zdolności produkcyjnych amerykańskiego przemysłu węglowego wiąże się z morzem trudności. Do najpoważniejszych należą transport i kadry. Nie ma możliwości szybkiej modernizacji kolei, rurociągów sąsiadów studentów i absolwentów wszystkich uczelni technicznych USA wynika, że nie będzie w górnictwie amerykańskim dostatek sztygarów i inżynierów. I jak tu mówić o szybkim wzroście.

Rozmawiałem kilka razy z prof. Rapoportem. Twierdził, że żywy jak najlepiej autorem projektu z MIT, ale w pełni w pełni realność. Zresztą, na marginesie, w raporcie z Virginii zakłada się, że bilans energetyczny Europy w roku 2000 będzie można jedynie zamknąć kupując 150 milionów ton polskiego węgla rocznie. Kiedy zwróciliśmy uwagę na to, że są to założenia nieco oderwane od fizycznych możliwości ekspansji przemysłu węglowego, ekonomistów amerykańskich bezradnie rozłożyli ręce i powiedzieli — no to bilans się nie zamknie.

Prof. Carroll Wilson nie przestał jednak na opracowaniu założeń badawczych. W dziedzinie, z nim niedawno i przedstawił mi rozwinięte swych idei. Powiada, że nie wystarczy zajmowanie się wyłącznie handlem, nawet jeśli idzie o miliard ton rocznie. „Moim zdaniem — mówi — światowa sytuacja węglowa wymaga gruntownego rozpoznania. Wobec tego chcemy zacząć studium nad wszystkimi problemami węgla. Zaczynamy od międzynarodowej konferencji na temat perspektyw węgla do roku 2000.

Zamierzamy spotkać się 15 października w Aspen, Colorado. Udział w tym sympozjum zapowiedzieli szefowie przemysłów węglowych, uczeni, bankierzy, politycy. Radziłbym był, gdyby przyjechała również delegacja z Polski. Po dwóch dniach debaty udamy się do Gillette, w stanie Wyoming, gdzie powstała największa z odkrywkowych kopalni węglowych w naszym kraju. Zainteresowanemu węglem rośnie. Musi rosnąć, bo tylko węgiel świat ma pod dostatkiem”. (A)



(A) Boston widziany z Massachusetts Institute of Technology

czas kolacji zdarzyło się nam usiąść przy tym samym stole. I zaczęło się. Wiedziałem, że Wilson przez trzy lata kierował programem badawczym WAES (World Alternative Energy Systems — Światowe Alternatywne Systemy Energetyczne). Miałem też w ręku książkę, która była owocem tego przedsięwzięcia. I sądziłem, że na tym się historia skończyła. Byłem w błędzie.

Prof. Wilson opowiada o zainteresowaniu WAES. I to nie tylko wnioskami odnoszącymi się do lat najbliższych, lecz także przewidywaniami do roku 2000. Z globalnego spojrzenia na sprawy energii i paliw źródło się międzynarodowe zamówienie nowych prac, odnoszących się przede wszystkim do węgla. WAES uważa, że po roku 1985 dojdzie do zahamowania wzrostu produkcji ropy naftowej. Nie da się natomiast zatrzymać narastania głodu energii. Z tego powodu trzeba się rozstrząsać za dodatkowymi źródłami, które byłyby zarazem obfi-

śmiałego projektu. Przewiduje on, ni mniej ni więcej, tylko pięciokrotne powiększenie obrotów światowego handlu węglem energetycznym.

Gdyby to były mrzonki nie wdziałaby na nich pieczęć MIT. Podbudowano rzecz solidnie. Przede wszystkim jeżeli chodzi o analizę potrzeb. Założenia owego studium na temat węgla na świecie stwierdzają, że „import węgla przez kraje Europy Zachodniej i Japonii wymaga długoterminowych ustaleń, do których kupujący będą mieli zaufanie a dostawcy natomiast będą mogli uważać je za podstawę perspektywicznych planów inwestycyjnych dla rozbudowy kopalni i infrastruktury”.

Zresztą również konferencja ministrów krajów członkowskich Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii podkreślała przed rokiem, że Europa i Japonia nie mogą przestawić się na węgiel, jeśli nie będzie gwarancji dostaw z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii i innych krajów. Potencjalni dostawcy nie chcą natomiast wiązać sobie rak zobowiązaniami inwestycyjnymi, finansowymi czy nawet transportowymi. Powstaje bledne koło. „Próbujemy się z niego wyłamać —

CO I GDZIE

KINA

„Baltyk” — „Trzy dni Kondora” prod. wł.-USA, lat 15, godz. 11, 13.15, 15.30 i 17.45. „Joe Valachi” prod. wł.-franc. lat 18, godz. 9, 20.

Przyjaźń — „Spirala” prod. pol. lat 12, godz. 15.30 i 19.30. „Fokolent” — „Wódz Indian Tecumseh”, prod. NRD, b/o, godz. 9, 11 i 13. „Pionacy wiezowiec”, prod. USA, lat 15, godz. 13. „W poszukiwaniu miłości”, prod. ang. lat 15, godz. 16.

Odeon — „Mieczynna z białym goździem”, prod. szwedz. lat 15, godz. 13.30, 17.30 i 19.30. „Hiel” — „Odradzający”, brudni 11” prod. włoskiej, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Tragedia Posejdon”, prod. USA, lat 13, godz. 9, 11 i 13.20.

Walter — kino nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Prezentacje portretu współczesnego” — główny organizator BWA.

WYKŁADY — Dom Gęski i Dom Esterki — Ekspozycja twórczości plastycznych Jana Bzdryzaka z Poznania oraz galeria E. i portret w pejzażu Wandy Zalewskiej — Macedońskiej.

KLUB — „Empik” — Kowalstwo ludowe ziem radomskiej.

DZIURY APTEK

Apteka nr 19 przy pl. Konstytucji 5.

Wizyta w poradni internistycznej — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana Pogotowie Dentystyczne — czynne codziennie w godz. 23—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym Informacja Służby Zdrowia 499-77.

TELEFONY — Pogotowie ratunkowe 999 straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 23-11, pogotowie gazowe w godz. 7-15 (517-17), w godz. 23-7 (224-30) w niedziele i święta 400-97 pogotowie kanalizacyjne 400-63 komenda MO 391-81, postępe taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-92, przy dworcu PKP 248-88 przy Zwirki i Wigury 418-10 Informacja PKP 399-30 Informacja PKS 267-76, informacja usługowa 257-85.

BIAŁOBRZEZI — Kino „Piłca”, „Granica” prod. pol. lat 15, godz. 17 i 19.

DRZEWICA — Kino „Sulejka” — „Szał”, prod. ang. lat 15, godz. 16 i 18.

GROJEC — Kino „Odra” — „Rollercoaster”, prod. USA, lat 15, godz. 15.15, 17.15 i 19.30.

GARBATKA — Kino „Las” — „Inny mężczyzna, inna szansa”, prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

ILZA — Kino „Zamek” — „Mandingo” prod. włoskiej, lat 18, godz. 19.

JEDLISSA — Kino „Szarotka” — „Ojczka namienność”, prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19.

KOZIENICE — Kino „Złotek” — „W mroku nocny”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

LIPSKO — Kino „Szarotka” — „Ojczka namienność”, prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19.

NOWE MIASTO — Kino „Piłca” — „Okragły tydzień”, prod. pol., b/o, godz. 17 i 19.

MOGIELNICA — Kino „Zwycięstwo” — „Ale heca”, prod. ZSRR, b/o, godz. 17 i 19.

PIONKI — Kino „Chemik” — „Taksówkarz”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

SKARYSZEW — Kino „Zachęta” — „Kazdy ma swoje piekło”, prod. franc., lat 18, godz. 17 i 19.

SYZBOWIEC

Kino „Górnik” — „Superexpress w niebezpieczeństwie”, prod. jap., lat 15, godz. 16, 18 i 20.

WIERZBICA — Kino „Venus” — „Smierć prezydenta”, prod. pol. lat 12, godz. 18.

WARKA — Kino „Przyjaźń” — „W mroku nocny”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

ZWOLEN — Kino „Świt” — „Superexpress w niebezpieczeństwie”, prod. jap., lat 15, godz. 17 i 19.

Program tygodnia. 6.10 Dla nas. 17.50 Tu Studio 4 (stereo lokalne). 18.25 Kalendarz. 19.30 Wiersze. 20.00 Wiersze. 20.30 Wiersze. 21.00 Wiersze. 21.30 Wiersze. 22.00 Wiersze. 22.30 Wiersze. 23.00 Wiersze.

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 168, 230, 238 m oraz na UKF 70.49 MHz w godz. 6.45-7.30 i 16.40-17.00 natomiast w godz. 7.30-7.40 i 17.00-18.00 tylko na UKF 70.49 MHz.

Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 168, 230, 238 m oraz na UKF 70.49 MHz w godz. 6.45-7.30 i 16.40-17.00 natomiast w godz. 7.30-7.40 i 17.00-18.00 tylko na UKF 70.49 MHz.

Poniedziałek, 2 bm.

6.45 i 18.40 — Aktualności dnia 16.50 — „Wysłudki problem niowy” — aud. A. Kocpa. 17.00 — „Z dziejów prasy kieleckiej” — aud. S. Fornala (powtórzenie) 17.30 — Komentaryj B. Henia 17.45 — Propozycje do kieleckiej listy przebojów.

Uwaga: Od 13.30-14.00, od 14.15-15.00 i od 19.30-21.50 — Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70.49 MHz).

RADIO

Program I

Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.55

5.05-6.00 Zielone Studio. 6.00-8.55 Sygnały. 9.05-11.40 Cztery prozy roku. 11.25 Niezapomniane stronice „Noc i dzień”. 11.40 Tu Radio Kielce. 12.05 Tu Jedykna. 13.30-14.00 Radio Kielce. 14.25 Studio „Gama”. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. (ok. g. 15.45 Informacje dla kierowców). 16.00-18.25 Tu Jedykna. 17.30-18.00 Radiokier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Konec. 19.05 Wzgląd naszycy asystent. 19.40 Kielce zespoły jazzowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 „Z dziejów polskiej muzyki wojskowej”. 20.35 Mel. 21.05 Kalendarz. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu Radio Kielce. 22.25 Lublin na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska.

Program nocny

0.00 Początek programu 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. Wiad. i informacje dla kierowców: 0.1 2.00 3.00 Wiad. 1.00 5.00 0.12 1.05 2.06 3.06 — Noc z melodią i piosenką z Wrocławia. 4.00 Sygnały dnia — pierwszy zmiarne.

Program II

(od godz. 3.00-14.00 przerwa konserwacyjna radiostacji) Wiad.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik Domowy. 5.00 Muz. 5.35 Obserwacje i propozycje. 5.45 Muz. 6.00 Gra Zespół P. Figla. 6.10 Kalendarz. 6.15 Mel. przyjaciel. 6.25 Główny program. 6.45-7.10 Dzień dobry. Warszawa. 7.15 Kohejmy orkiestry wojskowej. 7.35 Małe muzykowanie. 8.00 Dialogi i zbliżenia. 8.30 My 78. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Poeta i jego świat. 10.30 Sekret Arta Farmera. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 Temat z wariacjami. 11.35 Postępe. dom, nowość. 11.45 Muzyka. 12.05 Koncert w samo południe. 12.25 „Piłki” — fragm. 12.45 Trzy dekompozycje. 13.00 Poradnik. 13.10 Maurice Ravel — Le Tombeau de Couperin. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Chór P.R. i T.V. 14.10 Joseph Francois Gosse — Symfonia koncertowa. 14.25 Muzyka Alessandra i Domenica Scarlatti. 15.30 Dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Muzyka polska. 16.40 Na Warszawskiej Fall. 17.00 „Blaski i cienie muzyki jazz rock”. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Fortel pisa-rza. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.40 Radiowe spotkanie. 19.00 Recital z nagrań W. Małcu-

Przytyk — Kino „Złotek” — „W mroku nocny”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

**Temat dnia**

**Zgaś zbędną żarówkę...**

Energia elektryczna jest dzisiaj towarem pierwszej potrzeby. Jest ona niezbędna przemysłowi, szybko elektryfikującemu się transportowi, rolnictwu, gospodarstwu domowemu.

W 1977 roku produkcja energii elektrycznej w Polsce wzrosła trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1960. Stąd może i częste jeszcze niezrozumienie wśród odbiorców energii elektrycznej, dlaczego jednym tehem mówimy o wzroście produkcji energii a jednocześnie o pilnej potrzebie oszczędzenia jej gospodarowania. Nie ma w tym jednak żadnej sprzeczności. W zakresie energetyki były i wciąż są ogromne potrzeby w miarę rozbudowy potencjału gospodarczego, produkcyjnego, budownictwa mieszkaniowego.

Tak więc również tej zimy, w okresie wzrostu zużycia energii elektrycznej w pełni aktualny jest postulat racjonalnego i efektywnego wykorzystania mocy energetycznych. Temu celowi służą m.in. prowadzone prace przez Okręgowy Inspektorat Paliwowo-Energetyczny w Radomiu ustalający limity zużycia prądu nie tylko dla dużych zakładów produkcyjnych w naszym województwie, również dla zakładów mniejszych, urzędów, instytucji i handlu.

Nie jest to czynność mechaniczna polegająca na procentowym w przypadku każdego zakładu czy działu gospodarki zmniejszeniu limitów zużycia energii. Mamy w tej dziedzinie dobre doświadczenia produkcyjnych zakładów produkcyjnych, takich jak Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Radomska Wytwórnia Telefonów czy „Pronit-Erg” w Pionkach, których służby energetyczne, działające gospodarczo i racjonalizatorzy uczynili wiele, aby zużycie energii było również efektywne jak i oszczędne.

Ale inspektorzy z OIGP-E w Radomiu, zresztą i każdy z nas — orientuje się, że często to zużycie energii jest nadmierne i nieuzasadnione rzeczywistymi potrzebami. Wciąż jeszcze, np. w instytucjach i urzędach, w handlu, w domach prywatnych nie wyłącza się pod nieobecność pracowników i mieszkańców ogrzewaczy akumulacyjnych.

Komu potrzebna jest iluminacja wystaw i wnętrz sklepów w nocy, gdy wystarczająby tzw. lampy dyżurne. Jak to się dzieje, że w większości urzędów i zakładów brak jest wciąż jeszcze lamp jarzeniowych, oszczędzających 90 proc. energii elektrycznej przy takich samych efektach oświetleniowych.

A tysiące żarówek oświetlających klatki schodowe dniami i nocą pozbawione automatycznych wyłączników, a nieszczelne piwnice i drzwi wejściowe, niesprawne urządzenia CO, nie wyremontowane piece na węgiel w gospodarstwach domowych pochłaniające dwa razy tyle paliwa, ile go faktycznie potrzeba. Czyż to nie przykłady marnotrawstwa i jednocześnie dużych rezerw?

Te możliwości są wciąż duże, bo wciąż duża jest bezrobota konsumentów energii — tych urzędowych jak i prywatnych.

1 października br. zgodnie z rozporządzeniem nr 135 z 20 września br. prezesa Rady Ministrów wkroczyliśmy w okres szerokiej kontroli zużycia energii elektrycznej. W interesie rozwoju gospodarczego, w interesie mieszkańców ograniczenia w dostawach prądu winny i mogą być minimalne. Wiąże się z tym nie tylko wzmożenie aktywności i kontroli inspektorów OIGP-E, nie tylko kary na niedbalych kierownikach zakładów przemysłowych lekceważących sobie wymogi oszczędnej gospodarki energetycznej.

Jest to również sygnał dla nas wszystkich — konsumentów niewielkich w przeliczeniu na mieszkańców kilowatów, którzy jednak w sumie pochłaniają często nadmierne i nieuzasadnione ilości energii. Wiele zależy od naszego zdyscyplinowania, od takiej prostej czynności, jaką jest chociażby wyłączenie każdej zbędnej żarówki. (BE-DE)

**Zanim ryby wrócą do Mlecznej**

**Żałoga warszawskiego „Hydrocentrum” przyspiesza budowę kolektora**

Mleczna tylko z nazwy jest rzeką, gdyż praktycznie stanowi odkryty kanał ściekowy, do którego odprowadzane są wszystkie nieczystości z całego miasta i większości zakładów przemysłowych. Aby temu podołać kres a zarazem uporządkować gospodarkę ściekową w mieście od kilku lat realizowane jest gigantyczne przedsięwzięcie inwestycyjne, którego końcowym efektem będzie zbiorczy kolektor sanitarny, „zbierający” ścieki komunalne i przemysłowe z całego Radomia.

Od początku wykonawcą tej wielomilionowej inwestycji są bratki warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum-1”, które dotychczas zbudowały nitkę kolektora od Firleja do ul. Gwardii Ludowej. Kolektor ten służy już miastu odprowadzając wszystkie ścieki z północnej części miasta. Niestety, wylot kolektora wciąż jeszcze prowadzi do Mlecznej gdyż przyszła, miejska oczyszczalnia ścieków jest dopiero w budowie.

Równoległe z oczyszczalnią buduje się kolejne odcinki głównego, miejskiego kolektora sanitarnego. W tym roku 30-osobowa żałoga z „Hydrocentrum-1” wykonała już odcinek kolektora od ul. Gwardii Ludowej do ul. Wernera a obecnie kończy układanie

potężnych, betonowych kregów w pobliżu ul. Mireckiej. Wszystko wskazuje na to, że m.in. dzięki dobrej pracy 15-osobowej bratki Antoniego Kiljanka układającej kolektor i współpracującej z nią bratki ciesielsko-zbrojarskiej Mariana Perendyka do końca listopada br. uda się w całości wykonać blisko 800-metrowej długości odcinek kolektora. Zamiast do końca marca przyszłego roku jak to pierwotnie zakładano! W tym sukcesie swój udział mieć będą także Henryk Maj — operator koparki oraz starszy majster Bogusław Pięta.

W dobrym tempie postępują również roboty na następnym odcinku centralnego kolektora, który prowadzi od ul. Nowospacerowej aż w rejon ul. Piwniej na Piotrówec o długości 954 m. Z 24 mln zł. które zarezerwowano na prace związane z jego budową dotychczas wykorzystano 19 mln zł i jest pewność, że w przy-

szłym roku i ta część kolektora oznaczanego symbolem So także zostanie włączona do eksploatacji. Oznacza to, że wszystkie brudne, które dotychczas płyną Mleczną skierowane zostaną do podziemnego kanału, co z pewnością w zasadniczy sposób wpłynie na poprawę czystości cieku.

Na końcowy sukces w postaci gotowej oczyszczalni trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat. Dopiero wtedy stworzone zostaną warunki, aby ryby wróciły do Mlecznej. Ważne jednak, że zanim to nastąpi gotowy powinien być także ostatni odcinek miejskiego kolektora sanitarnego, który od Piotrówki prowadzić będzie aż do Potkanowa i zapewni m.in. możliwość budowy największego, radomskiego osiedla mieszkaniowego „Południe”. Do budowy ostatniego fragmentu kolektora bratki „Hydrocentrum-1” przystąpią w przyszłym roku. **TMZ**

**Mówią „Życiu”**

**Kobiety dla siebie i środowiska**

90 delegatek reprezentujących 4-tysięczną wojewódzką organizację Ligi Kobiet, 8 zarządów miejskich i 9 kół terenowych LK przedstawi 2 października br. na I Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wyniki trzyletniej działalności, wytyczy ramowy program pracy do 1982 roku, wybierze nowe władze ZW LK.

— Na program działania ZW LK składa się dorobek i doświadczenia podstawowych ogniw. Jakie wnioski można wyciągnąć z terenowych konferencji statutowych poprzedzających Konferencję Wojewódzką?

— Najważniejszy to ten, że rolę, znaczenie i autorytet organizacji wyznacza aktywność naszych członkiń — te czyniłyśmy też sekretarzem ZW LK w Radomiu, Irmina Rękawek ilustruje licznymi przykładami. Nasze aktywistki uczestniczą w każdej społeczności w przedsięwzięcia. Zrozumiały, że preferujemy działania na rzecz kobiet w interesie kobiet. To jednak nie oznacza, że poprzestajemy na tych głównych kierunkach. Wszelkie zawiązanie działalności LK do tzw. spraw kobiecych byłoby działalnością sztuczną i nie odpowiadającą szeroko pojętej i realizowanej problematyce społecznej. Koncentrujemy się na takich akcjach, jak pomoc kobietom pracującym i gospodyniom domowym w efektywnej działalności na rzecz ich rodzin — chociażby prowadząc kursy prac szczególnie potrzebnych w gospodarstwie.

Zorganizowaliśmy z widocznym pozytywnym skutkiem porady prawne dla kobiet prowadzone w naszym ośrodku przez koleżanki prawniczki — Marię Gajewicz, Jadwigę Lisowską i Krystynę Sar.

Prowadzimy w Radomiu, Grójcu, Nowym Mieście i Kozienicach bardzo już popularne w naszym województwie Szkoły dla Narzędownych, z udziałem wykładowców lekarzy, prawników i psychologów.

Zakładamy Koła Matek przy szkołach, Złotkach i przedszkolach. Ale jednocześnie nasze członkinie i zarządy terenowe uczestniczą w akcjach społecznych organizowanych w miejscu zamieszkania, w czynach społecznych, w zbiórkach na Centrum Zdrowia Dziecka, Centrum Onkologii. Działamy na rzecz poprawy gospodarności i rozwój miast i gmin poprzez zespoły naszych koleżanek — radnych. Innymi słowy — nie ma takiej organizacji społecznej ani dziedziny życia, w której nie uczestniczyłyby i swą społeczność stawia nie przodowały nasze aktywistki.

— Często powtarza się słowo — „aktywistki”. Wskazywałoby to na jakąś organizacyjną prawidłowość.

— Wydawało by się, że 4 tys. kobiet zorganizowanych w wojewódzkiej organizacji Ligi Kobiet, to niewielka siła społeczna i skromny bilans wysiłków organizacyjnych. Tak nie jest.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w wyniku tzw. werbunku mogłyby pomnożyć nasze szeregi. Takie próby zresztą były w przeszłości i były tego widoczne wyniki statystyczne. Postawiliśmy jednak przede wszystkim na pełną realizację zasady, że każda członkini naszej organizacji jest aktywistką LK, spr-

wuje funkcje, wykonuje społecznie pilne zadania, przoduje w środowisku swym przykładem. To założenie nie jest zresztą w sprzeczności z założeniem rozwoju szeregów LK, w br. wiele kobiet wstąpiło do naszej organizacji dlatego tylko, że szukają w niej wsparcia do prowadzonej przez nie wcześniej działalności społecznej. Uważają — i słusznie — że w szeregach LK można czynić to z większym pożytkiem i efektami.

— Wypada więc życzyć delegatkom na I Wojewódzkiej Konferencji, aby owocna była na tym forum wymiana doświadczeń i by w uchwałach przyjętych na konferencji uwzględnione były w najszerszym zakresie zadania, służące poprawie warunków życia, pracy i aktywizacji ruchu kobiecego.

— Dziękuję za te życzenia w imieniu koleżanek delegatek na konferencji i wierzę, że nie zawiedzimy nadziei, jakie z Ligą Kobiet wiąże w naszym województwie nie tylko kobiety, również całe nasze społeczeństwo.

Rozmawiał bc-de

**„Nowe Życie” najlepsze w mistrzostwach inwalidów**

Z udziałem reprezentacji 8 spółdzielni odbyły się w Garbacie II regionalne mistrzostwa lekkoatletyczne inwalidów. Łącznie na starcie imprezy stanęło 145 zawodników. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Spółdzielnia Inwalidów „Nowe Życie” z Radomia 62 pkt. przed S.I. „Jedność” w Grójcu 40 pkt., S.I. Kozienice i S.I. Niewiomych Pionki po 35 pkt., S.I. „Jutrzenka” Garbarka 29 pkt., S.I. „Hubalanika” Pruszyca 18 pkt., S.I. „Elektron” Szydłowice 15 pkt. i S.I. „Praca” Radom 8 pkt.

Trzy pierwsze zespoły otrzymały puchary ufundowane przez organizatora mistrzostw — Międzyspółdzielnię Ognisko Sportu Rehabilitacji Turystyki i Wypoczynku Start w Radomiu. Impreza stała na bardzo dobrym poziomie organizacyjnym w czym dużą zasługą oddziału WOSiR w Grójcu. (am)

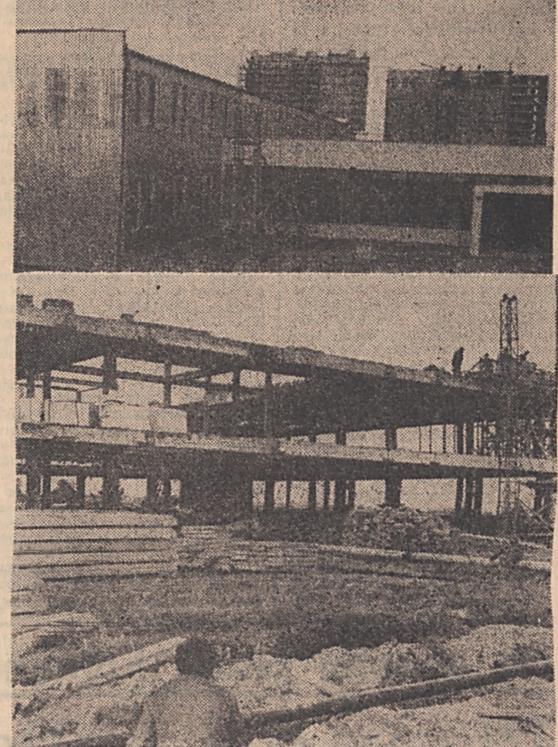
**Spóźnione remonty lokali gastronomicznych**

Na początku sierpnia br. informowaliśmy na łamach „Życia” o planach modernizacji śródmiejskiej gastronomii spod znaku WSS „Spole” zapowiadając, że już we wrześniu rozpocznie się pierwsze prace.

Czytelnicy, którzy w ub. tygodniu zauważyli na drzwiach kawiarni „Stylowa” napis „Remont” byli zapewne przekonani, że to właśnie początek zapowiadanych prac modernizacyjnych. Niestety, okazało się, że tylko — generalne sprzątnięcie. Na rozpoczęcie właściwego remontu, po połączeniu z sąsiednim składowym „1001 drobniaków”, trzeba będzie poczekać przynajmniej do nowego roku.

W nowym, zmniejszonym i powiększonym lokalu zainstalowane zostaną nowoczesne urządzenia importowa-

**W budowanym miasteczku akademickim**



Z pełnym rozmachem prowadzone są prace przy budowie miasteczka akademickiego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Trwają ostatnie roboty przy wyposażaniu dwóch pawilonów, w których mieścić się będą laboratoria uczelniane. W pracach porządkowych na tych obiektach pomagają studenci roku zerowego WSi, którzy odbywają praktyki robotnicze.

W październiku oddany zostanie do użytku pierwszy z trzech domów studenckich. Tu również przy porządkowaniu, czyszczeniu okien i sal pracują studenci. W nowym akademiku zamieszka ponad 300 studentów, w dwu- i trzyosobowych dobrze wyposażonych pokojach.

Ekipy Kombinatów Budowlanych ukończyły montaż konstrukcji budynku, gdzie zlokalizowana zostanie stołówka, która dziennie wydawać będzie ponad 2 tysiące posiłków. Wraz z budową obiektów nowe uczelni prowadzone są prace drogowe. Nowe, asfaltowe drogi zapewnią studentom i pracownikom naukowym dobre połączenie z domami akademickimi, mieszkalnymi, laboratoriami oraz poszczególnymi instytutami uczelni. (bđ)

fol. BRONISŁAW DUDA

**Idziemy do kina**

**„Trzy dni kondora”**

Od 30 bm. na ekranie kina „Baltyk” wyświetlany jest nowo zakupiony sensacyjny film produkcji włosko-amerykańskiej „Trzy dni kondora” reż. Sydneya Pollacka. Film jest swobodną adaptacją powieści kryminalnej J. Gradyego „Sześć dni kondora” i ukazuje mechanizmy działające w słynnej, amerykańskiej CIA.

Wśród wykonawców głównych ról są m.in. znani aktorzy jak Robert Redford, Faye Dunway i Cliff Robertson. (mz)

**SPORT • SPORT • SPORT**

**STAL UGIEŁA SIĘ POD NAPOREM RADOMIAKA**

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi piłkarze Radomiaka pokonali na własnym boisku zespół Stali Stalowa Wola 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: w 68 min. Wanat i w 73 min. Wojdaszka (z karnego). Widzów około 15 tys. Sędziąwał Ryszard Sobiecki Warszawa.

Radomiak: Krystell — Mrozek, Trzaskowski, Kalita, Rozalski — Niedziółka (od 58 min. Jaśkiewicz), Strzeziński (od 83 min. Żelazowski), Zgutka — Wanat, Wojdaszka, Turon.

Piłkarze Radomiaka potwierdzili wyraźną zmianę formy, a szczególnie atak, który mimo bardzo miękkiej nowej płyty boiska dał próbce swoich dużych możliwości. Raz po raz napastnicy gospodarzy demonstrowali szybkie, pomysłowe akcje, z których prawie każda „pachniała” zdobyciem bramki. Już w 6 min. solowy przebieg Turonia lewą stroną, dośrodkowanie, strzał Wanata i piłka minimalnie obok słupka wychodziła na aut. W dwie minuty później wierna kopia tej akcji, tym razem w wykonaniu Wanata. Znakomita sytuacja ma w 16 min. Wojdaszka, który znajdując się w odległości niewiele ponad 10 metrów od bramki Machnika rezygnuje ze strzału, odgrywa piłkę do tyłu i robi to bardzo niecelnie. Właśnie niejako w tym momencie kończą się składne ataki „zielonych”. Ich gra robi się zbyt koronkowa, mało skuteczna i widowisko traci wyraźnie na atrakcyjności.

Po przerwie najwyraźniej poskutkowało uwagi trenera Kapery. Radomiak zmniejsza tempo i panuje teraz niepodzielnie na boisku. Wypadki Stali są bardzo rzadkie i a niebezpieczne, stąd też obrona radomiak nie ma zbyt wiele pracy.

Już w pierwszej minucie idealną centra popisuje się Zgutka, ale nadbiegającemu Turonowi brakuje dosłownie centymetrów by zmienić kierunek piłki i umieścić ją w siatce. Po chwili spod o-

pięki obrońcy Stali wzywają się Strzeziński, podaje piłkę do wychodzącego na pozycję Zgutki, a ten strzela ostro z pełnego biegu, niecelnie.

W 54 min. na czystą pozycję strzelecką wychodzi Turon. Ma przed sobą tylko bramkarza Stali, nie wytrzymuje nerwowo i strzela mu prosto w ręce. Napór Radomiaka rośnie. Mnóżą się gorące sytuacje na polu karnym przeciwnika, ale bramka Stali jest jak zaczarowana.

Wreszcie przychodzi 68 min. spotkania. Znakomity dyrygent wszystkich akcji ofensywnych radomian — Wanat, znajduje lukę w skomasowanej obronie piłkarzy gości, decyduje się na strzał i piłka wpada w lewe „okienko” bramki Stali. Przepiękny gol. Następnie wiszą dosłownie w powietrzu. W 78 min. po strzale Jaśkiewicza, dobitka głową Turonia i jest następna bramka, ale p. Sobiecki uznaje, że wcześniej radomianin był na pozycji spaloney.

Co się odwiekło, nie uciekło... w 83 min. za faul Wojdaszki na polu karnym sędzia dyktuje jedenastkę. Strzela pewnie sam poszkodowany i jest 2:0. Bramka pieczętuje w pełni zasłużone zwycięstwo „zielonych”, sta-

nowiąć jednocześnie dobry prognozy przed ligowym finiszem piłkarskiej jesieni.

**BROŃ NADAL PROWADZI**

Z dużym zainteresowaniem obserwowano również występ lidera tabeli radomskiej Broni w meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej z ostrowieckim KSZO. Mecz rozegrany został w sobotę w Radomiu i przyniósł gospodarzom niełatwo wywalczone zwycięstwo 1:0.

Po pierwszej części, w której radomianie byli bardzo nieskuteczni marnując wiele dogodnych sytuacji strzeleckich, w drugiej zagrali szybko, bardziej zdecydowanie, opanowali środek pola i uzyskali dość wyraźną przewagę. Jej efektem była bramka zdobyta w 73 min. spotkania przez Waleńka.

**PRZEGRANA I ZWYCIĘSTWO SZCZYPIORNISTÓW**

Półowiczny sukces w meczach o awans do II ligi zanotowali piłkarze rezerwy radomskiej Broni. W sobotę metalowcy przegrali z rezerwą I-ligowej Stali Mielec 2:2 (1:1), natomiast w niedzielę pokonali Sokolia Bochnia 1:0 (0:3). am

**Biuro już działa**

**Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego w Radomiu**

W całym kraju trwają przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego, który przeprowadzony zostanie, jak wiadomo, w dniach 7-13 grudnia br. Również w woj. radomskim czynione są przygotowania do spisu — powołana międzywojewódzka placówka — „Biuro do opracowania wyników NSP 1978”.

Jak poinformował nas szef tej jednostki mgr Tadeusz Kwiatkowski (zarazem z-ca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Radomiu) celem nowo tworzonego biura będzie przede wszystkim opracowanie materiałów statystycznych dla ośrodków obliczeniowych oraz kontrola i ostateczne opracowanie uzyskanych wyników, któ-

re wcześniej zostaną przysłane do Radomia z 12 województw południowo-wschodniej części kraju.

Nowa placówka istnieje będzie tylko dwa lata a więc na czas opracowania wyników NSP. Właśnie z myślą o niej kończy się obecnie remont pomieszczeń po byłej spółdzielni „Sport” przy ul. 23 Lipca, gdzie już w październiku br. rozpocznie się zagospodarowanie pomieszczeń oraz przygotowanie do pracy 50-osobowa żałoga. Do końca br. żałoga nowej placówki zwiększy się do 180 osób, a w I kwartale 1979 r. osiągnie aż 350 osób.

Wykonawcą robót remontowych, które kosztowały około 2 mln zł, były bratki Kombinatu Budownictwa Komunalnego z Radomia. (mz)

**Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynnem humanitarnym**